



3 bm. przybył do Polski po raz pierwszy po wojnie znakomity pianista Artur Rubinstein. Na zdjęciu: Artur Rubinstein z żoną.

Wielkiego artystę na lotnisku Okęcie powitali — oprócz rodziny — przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Kompozytorów Polskich, Stowarzyszenia Polskich Artystów-Muzyków, Filharmonii Narodowej, delegacje szkół muzycznych.

Fot. — CAF

Umowa na dostawę maszyn przedziałniczych z ZSRR

ŁÓDŹ (PAP)

Z Moskwy powróciła do Łodzi delegacja przemysłu barwnianego, która wspólnie z centralą „VARIMEX” zawarła z radzieckimi producentami maszyn włókienniczych w ramach normalnych umów handlowych między Polską a ZSRR kontrakt na dostawę do Polski w roku 1959 maszyn i urządzeń dla przedziałnic średnioprędkich łącznej wartości około 11,6 mln. rubli.

W sprawie odroczenia kredytów

Nota jugosłowiańska do rządów ZSRR i NRD

BELGRAD (PAP)

Jugosłowiański sekretarz stanu do spraw zagranicznych Koca Popovic, przyjął we wtorek ambasadora ZSRR w Jugosławii, Zamczewskiego, i wręczył mu odpowiedź rządu jugosłowiańskiego na notę rządu radzieckiego z 27 maja br. Jak informuje agencja TANJUG, nota jugosłowiańska stwierdza, że rząd ZSRR powinien dotrzymać zobowiązań wziętych na siebie na mocy układów oraz że rząd jugosłowiański nie może zgodzić się ani na odroczenie kredytów, których miał udzielić rząd ZSRR, ani na rokowania w sprawie takiego odroczenia. Jeżeli punkt widzenia Jugosławii nie zostanie przyjęty, to — głosi dalej nota — rząd Jugosławii będzie zmuszony domagać się odszkodowania za poniesione straty.

Popovic przyjął również ambasadora NRD w Jugosławii pania E. Staimera i wręczył jej notę rządu jugosłowiańskiego analogicznej treści.

Lekkoatleci Berlina w Ostrowie

Po raz pierwszy po wojnie rozegrane w Ostrowie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pomieściły na stadionie Stali ponad 2 tys. widzów.

W zawodach wzięło udział ponad 50 zawodników reprezentujących barwy Berlina zach., Poznania i Ostrowa. Najlepszy wynik w skoku wzwyż uzyskał Skupny (Poznań) — 2 m. Na wysokości 2,04 m lekko stracił poprzeczkę. Również dobre wyniki uzyskał Guze w oszczepie — 62,34 m. Z dalszych wyników notujemy: Ciastowska (Poznań) 5,72 m w skoku o dal. Bieg 800 m wygrał Barke (Berlin) 1:56,4 min. W tym samym czasie ukończyli bieg Wawrzyniak z Poznania.

Na uwagę zasługuje wynik Wachowskiego 49,96 m w rzucie dyskiem oraz Krystyny Mak z Kalisza w biegu na 400 m, która zajęła drugie miejsce za Walkowiakówną z Poznania.

W niedzielę o g. 10

oficjalne

otwarcie XXVII MTP

KOMUNIKAT
DYREKCJI TARGÓW

Dyrekcja MTP podaje do wiadomości, że oficjalne otwarcie XXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się 8 czerwca br. o godzinie 10.

Wstęp tylko za zaproszeniami. Od godziny 15 wstęp dla przedstawicieli zakładów pracy, którzy otrzymali bilety za pośrednictwem związków zawodowych.

Tereny targowe otwarte będą codziennie w godzinach od 9 do 19.

W godzinach porannych — to jest między 9 a 13 — tereny Targów będą zamknięte dla publiczności. W tym czasie wstęp wyłącznie dla gości zagranicznych, osób delegowanych dla zawierania transakcji i wycieczek krajowych, organizowanych przez NOT.

W dniach 8, 9, 20, 21 czerwca tereny targowe będą zamknięte dla publiczności przez cały dzień. Natomiast w dniach 14, 15, 22 czerwca tereny MTP zostaną otwarte dla publiczności od godziny 9. Cena biletu wynosi 20 zł. Bilety ulgowe nie będą sprzedawane.

Bilety wstępu dla wycieczek organizowanych przez NOT uprawniają do wstępu na tereny targowe od godziny 9, również w dniach zamkniętych dla publiczności.

Dzieci do lat 7 — na teren MTP (nawet w towarzystwie rodziców) wpuszczane nie będą. Młodzież w wieku od lat 7 do 14 ma prawo wstępu za wykupionymi normalnymi biletami wstępu, tylko w towarzystwie rodziców.

Dzieci do lat 7 — na teren MTP (nawet w towarzystwie rodziców) wpuszczane nie będą. Młodzież w wieku od lat 7 do 14 ma prawo wstępu za wykupionymi normalnymi biletami wstępu, tylko w towarzystwie rodziców.

Popovic przyjął również ambasadora NRD w Jugosławii pania E. Staimera i wręczył jej notę rządu jugosłowiańskiego analogicznej treści.



GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Z zapisków
zrządy

czytaj — str 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 5 VI 1958

Nr 132 (4461)

Stały wzrost produkcji artykułów trwałego użytku

Pozytywne tendencje w przemyśle ciężkim

WARSZAWA (PAP)

Minał maj. Analizując sytuację w produkcji wyrobów rękawych w przemyśle ciężkim, trzeba stwierdzić, że obok znacznych przekroczeń planów produkcyjnych w maju bież. roku — radioodbiorników aż o blisko 11 tys., żarówek o około 200 tys., motocykli o 500, lodówek o 100 — są dziedziny, gdzie zadań w pełni nie wykonano. Zabrakło na przykład do planu 200 pralek, 100 samochodów „Warszawa”.

Charakterystycznym jednak zjawiskiem, które stale, od początku bież. roku występuje, w większości asortymentów przemysłu ciężkiego — jest sukcesywny z miesiąca na miesiąc wzrost produkcji — nawet tych wyrobów, których plany nie są zrealizowane w pełni. Najlepiej ilustruje to poniższa tabela (plan stycz-

niowy w kilku asortymentach nie został wykonany):

plan styczniowy	wykonanie w maju
motocykle	5 650 6 880
rowery	18 800 22 120
radioodbiorniki	68 320 73 057
telewizory	2 000 5 302
pralki	10 000 14 000
lodówki	1 560 1 843
aparaty fotograf.	8 300 9 125

I Konferencja samorządu robotniczego w „Stomilu”

(Inf. wł.)

3 bm. w ZPG „Stomil” odbyła się I Konferencja Samorządu Robotniczego. Na konferencję przybyli m. in. wice-minister przemysłu chemicznego — Olszewski, dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego — Srebrnik i I sekretarz KM PZPR w Poznaniu — Hałas. Konferencja miała charakter ściśle roboczy, dominowały w niej problemy produkcyjne. Rzeczoza dyskusja wykazała duże zainteresowanie sprawami gospodarczymi ze strony wszystkich organizacji składających się na instytucję samorządu robotniczego. Na konferencji przyjęto uchwałę precyzującą zadania na najbliższą przyszłość.

(ms)

OBA ZESPOŁY „NA MEDAL”

Międzynarodowy mecz w piłce nożnej Szkocja — Polska w Warszawie poprzedzony został występem szkockich kobliarzy.

CAF — Fot. Dąbrowiecki



OBRADY ZWIĄZKU IZB RZEMIESLNICZYCH

3 bm. we Wrocławiu rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Rady Związku Iz Rzemieślniczych, poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji rzemiosła na Ziemiach Zachodnich.

REORGANIZACJA SŁUŻBY ENERGETYCZNEJ

W resorcie energetyki trwa obecnie reorganizacja służby sieci elektrycznych i zbytu energii. Polega ona na scaleniu ich w jedną nową instytucję — Zakłady Energetyczne.

13 LAT SŁUŻBY WOJSK OCHRONY POGRANICZA

10 czerwca br. wojska ochrony pogranicza obchodzą 13 rocznicę swego powstania. Utworzone 10 czerwca 1945 r. z frontowych oddziałów I i II Armii Wojska Polskiego stanęły na straży naszych granic.

WYCIEZKOWICZE Z USA ZEGNAJĄ SIĘ Z KRAJEM

3 bm. odbyło się w siedzibie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia” w Warszawie pożegnanie pierwszej większej wycieczki Polaków z USA, która w ciągu ostatnich tygodni odwiedziła Polskę i swoje rodziny w kraju.

NAD MORZE, NA WCZASY PTTK!

Gdański okręg PTTK przygotował na sezon bieżący 10 tys. miejsc wczasowych w 16 miejscowościach nadmorskich. Cena dwutygodniowego pobytu waha się w granicach od 600—850 zł od osoby (istnieje możliwość ratalnych przedpłat).

duże to pewne rozładowanie napiętej sytuacji surowcowej w tym przemyśle.

M. WAŃKOWICZ
ZAMIESZKAŁ
W WARSZAWIE



Kilka dni temu powrócił z emigracji do kraju wybitny pisarz polski — Melchior Wańkowicz.

Na zdjęciu: pisarz w swym nowym mieszkaniu w Warszawie.

Fot. — CAF

Zgromadzenie Narodowe

zawiesiło swą działalność...

PARYŻ (PAP)

We wtorek po południu francuskie Zgromadzenie Narodowe odbyło krótkie, zaledwie 15-minutowe posiedzenie; w wyniku którego, na wniosek zgłoszony przez ministra stanu Jacquinot, regularne posiedzenia parlamentu zostały zawieszone do dnia 7 października.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — Le Troquer, zawiadamiając oficjalnie zebranych o zawieszeniu działalności parlamentu, dodał, że w razie gdyby tego wymagały okoliczności, jeszcze przed październikiem może być zwołana sesja nadzwyczajna. Następnie Le Troquer zwracając się do deputowanych powiedział: „Zanim się rozstaniemy, pozwólcie mi wznieść okrzyk jednoczący obrońców swobód obywatelskich — okrzyk „Niech żyje Republika!”.

Okrzyk ten rozbrzmiał w tuchniach ze wszystkich bez wyjątku ław poselskich.

...a gen. de Gaulle udał się do Algierii

PARYŻ (PAP)

Wczoraj rano generał de Gaulle odleciał do Algierii. Generałowi towarzyszą, m. in. generał Ely, który objął ponownie stanowisko szefa sztabu francuskich sił zbrojnych, zastępca ministra obrony narodowej — Guillaumat, minister stanu — Jacquinot, minister do spraw Sahary — Lejeune, admirał Cabanier oraz admirał Nomy — szef sztabu marynarki wojennej, podpułkownik Bonneval — adiutant generała de Gaulle, zastępca dyrektora gabinetu de Gaulle'a Guichard.

De Gaulle będzie bawił w Algierze trzy dni. Wczoraj w godzinach popołudniowych de Gaulle rozpoczął rozmowy z politykami algierskimi. O godzinie 20 wygłosił przemówienie z balkonu pałacu — siedziby rezydenta Francji w Algierze. Dzisiaj uda się on do Constantine i Touggourt, a jutro do Oranu.

We wtorek wieczorem, generałowie Salan, Jouhaud i Dulac, którzy przybyli w godzinach rannych do Paryża, aby przeprowadzić rozmowy z De Gaulle'em odlecieli.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z obrad delegatów spółdzielczości pracy

Duże efekty i możliwości

(Inf. wł.)

We wtorek, 3 bm. rozpoczął się w Poznaniu wojewódzki zjazd delegatów spółdzielczości pracy. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji społecznych i poszczególnych działów pracy spółdzielczości.

Spółdzielnie pracy odgrywają niepoślednią rolę w gospodarce wielkopolskiej. W roku ubiegłym oszacowano ich produkcję i usługi na przeszło 1.650 mln. zł.

W ubiegłym roku zatrudniano w wielkopolskich spółdzielniach pracy 25 645 osób, w tym 38,8 proc. kobiet. Zainstalowano 393 nowe maszyny, wydatkowano 10,5 mln. złotych na bhp i ponad 1,5 mln. zł na kapitalne remonty. W związku z tym spadła ilość wypadków i poprawiły się warunki pracy. W wielu spółdzielniach spotyka się jednak nadal przestarzałe wyposażenie i dlatego szersze stosowanie postępu technicznego winno być jednym z najpilniejszych zadań.

Przeprowadzono także inwestycje w 217 spółdzielniach, wskutek czego oddano do użytku 26 nowych, względnie adaptowanych obiektów, zwiększono produkcję i usługi o 22 mln. zł, obniżono koszty o 10 mln. zł. Spółdzielnie uzyskiwały znacznie lepsze wyniki, niż w okresie poprzednich i wygospodarowały zysk w wysokości 108 mln. zł. Do Skarbu Państwa przekazano 83,5 mln. zł z tytułu podatków, przeprowadzono regulację plac i zwiększono o 15 mln. złotych fundusze własne.

Najpoważniejszym osiągnięciem jest wykonanie z wysoką nadwyżką rocznego planu produkcji i wygospodarowanie akumulacji w kwocie

153,5 mln. zł. Obok tych efektów spotyka się szereg mankamentów i niedociągnięć, obniżających wyniki ogólne. Należą do nich: nieosiągnięcie przez 93 spółdzielnie ustalonej akumulacji; niewywiązanie się przez 37 placówek z ustalonych zadań produkcyjnych, wzgl. nieprawidłowe kształtowanie się normatywów. Chodzi też o lepsze dostosowanie produkcji spółdzielczej do potrzeb konsumentów, unowocześnienie technologii

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ciekawa innowacja na PKP

Samochody zastępują wagony

WARSZAWA (PAP).

Od jesieni ub. roku na terenie Śląskiej i Gdańskiej Dyrekcji Kolejowych stosuje się ciekawy eksperyment — wykorzystywanie samochodów włączonych do przewozu drobnych przesyłek, które normalnie jechałyby koleją. Ograniczenie wagonów na tych odcinkach, gdzie zastąpiły je samochody PKP pozwoliło na zmniejszenie pracy manewrowej i zwiększyło tempo przepustowości przeciążonych śląskich węzłów kolejowych.

Doświadczenia okręgów katowickiego i gdańskiego zostały wykorzystane przez Ministerstwo Komunikacji.

Zapadły już decyzje o stopniowym wprowadzaniu przewozów drobnych przesyłek kolejowymi samochodami na terenie innych dyrekcji.

Pozytywne przyjęcie listu Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP)

Z oświadczenia Dullesa, złożonego w poniedziałek na konferencji prasowej w Waszyngtonie, wynika, iż prezydent USA Eisenhower i amerykański sekretarz stanu optymistycznie zapatrują się na możliwość podjęcia przez ekspertów rozmów na temat zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Żywny „rozsądny optymizm” co do możliwości rozpoczęcia tych rozmów — powiedział Dulles.

Związkowcy NRF domagają się rozmów z rządem NRD

BONN (PAP)

Za rokowania między rządem NRD a rządem zachodniemieckim oraz za stworzeniem strefy bezatomowej w Europie wypowie się delegaci na doroczną konferencję związku zawodowego pracowników przemysłu poligraficznego i papierniczego okręgu Hanoweru. W obliczu zbrojeń atomowych społeczeństwo NRF powinno domagać się od rządu bawarskiego porozumienia się z rządem NRD w sprawie przystąpienia do strefy bezatomowej.



ZBLIŻA SIĘ KRES ŻYCIA „EXPLORERA III”

Observatorium Astrofizyczne w Cambridge (stan Massachusetts) podało, że wysłany przez armię lotniczą w dniu 26 marca br. amerykański sztuczny satelita — „Explorer III”, zakończy swój żywot pod koniec bieżącego miesiąca.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA LOTNICZA INDIE — ZSRR

W Delhi podpisano porozumienie w sprawie bezpośredniej komunikacji lotniczej między Indiami a Związkiem Radzieckim. Początkowo samoloty towarystwa „Air India” i „Aeroflot” będą kursowały między Moskwą i Delhi raz w tygodniu.

POMOC ZSRR

DLA UCIEKINIERÓW ALGIERSKICH

Związek Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR przekazał na fundusz pomocy dla uciekinierów algierskich w Tunezji różne towary na sumę miliona rubli.

ZJAZD HISTORYKÓW W WIEDNIU

Do Wiednia przybyli historycy z 12 państw Europy wschodniej i zachodniej na zjazd, odbywający się z okazji 50-lecia istnienia Instytutu Historii Europy Wschodniej przy Uniwersytecie w Wiedniu.

WALKI

W POŁUDNIOWYM LIBANIE

Rządowy komunikat libański głosi, że wojska rządowe przy współudziale lotniczym i artylerii kontynuują walki przeciwko powstańcom libańskim. Do szczególnych zaciętych walk doszło w południowym Libanie.

WYBORY W EKWADORZE

W niedzielę odbyły się wybory w Ekwadorze. 35 mandatów, na 71, w Izbie Posłów zdobyli konserwatyści, 17 mandatów — blok liberalno-socjalistyczny, 10 — niezależni — „rządowi”.

WALKI W ALGERII TRWAJĄ

Komunikat, opublikowany przez gen. Salan głosi, że w dniach 26 V — VI br. w czasie walk między powstańcami algierskimi a wojskami francuskimi zginęło 715 powstańców, a 189 zostało wziętych do niewoli. Komunikat nie precyzuje strat po stronie francuskiej.

Obrady delegatów spółdzielczości pracy

(Dokończenie ze str. 1)

wytwarzania, obniżenie kosztów i cen oraz rozwijanie produkcji eksportowej.

W czasie dyskusji mówiono o niedostatecznych przydziałach surowców, krytykowano zbyt wysokie, jak twierdzono, opodatkowanie pracowników fizycznych w spółdzielniach, zniechęcające do zwiększenia wydajności, proponowano przyspieszenie większych kwot z wypracowanych nadwyżek na inwestycje.

O wielu aktualnych problemach spółdzielczości pracy mówili między innymi zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN, mgr Zygmunt Węgrzyk. Jak wynikało z dyskusji, w wielu spółdzielniach istnieją nadal duże możliwości zwiększania i ulepszenia produkcji oraz wytwarzania artykułów po niższych kosztach.

(L)

IV Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

WIEDEN (PAP)

W niedzielę rozpoczął się w Wiedniu IV Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

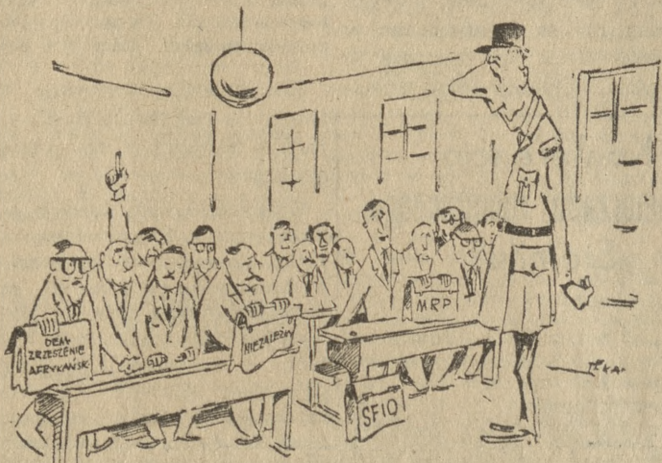
Pierwszy referat na temat „Rola i odpowiedzialność kobiety we współczesnym świecie i zadania SDFK” wygłosiła przewodnicząca Federacji — Eugenia Cotton.

E. Cotton odczytała także list do ONZ, podpisany przez przedstawicielki przeszło 200 milionów kobiet należących do organizacji wchodzących w skład SDFK. Jak również należących do innych międzynarodowych organizacji kobiecych. List zawierający apel o podjęcie konkretnych kroków w celu zapewnienia pokoju na świecie — został przyjęty hucznymi oklaskami.

W poniedziałek rozpoczęła się dyskusja nad referatami wygłoszonymi w pierwszym dniu obrad.

FRANCUSKA „SUPERGABINETOWA SZKOŁKA”

Stanowisko reprezentowane przez b. premiera Pflimlina, Mendes-France nazwał „ubranie skrojonym na miarę de Gaulle’a”. Stanowisko to doprowadziło do konferencji „okrągłego stołu” w hotelu „Laperousse” — tymczasowej siedzibie de Gaulle’a w Paryżu — na której ofiarowano mu stanowisko szefa rządu.



De Gaulle: Pflimlin, przypomnij, na czym skończyliśmy ostatnią lekcję?

Pflimlin: Na skrojeniu ubrania, które polecił Pan sobie przynieść do hotelu „La perousse”.

Konferencja przedstawicieli kapitału monopolistycznego

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, w tych dniach odbyła się w Petersburgu w pobliżu Bonn międzynarodowa konferencja przedstawicieli wpływowych grup kapitału monopolistycznego z 10 krajów amerykańskich i zachodnioeuropejskich.

Gen. de Gaulle w Algierii

(Dokończenie ze str. 1)

powrotem do Algieru. Szczegółowo, jak przeprowadził on z premierem francuskim utrzymywane są w tajemnicy.

W Algierii ogłoszono dzień wczorajszy, jako dzień świąteczny.

Zdaniem obserwatorów politycznych, trzydniową podróż generała de Gaulle do Algierii oraz wyniki tej podróży będą próbą ognia dla nowego rządu francuskiego.

OŚWIADCZENIE FPK

Biurowi Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdza, że przez udzielenie inwestycji generałowi de Gaulle algierscy buntownicy osiągnęli pierwszy z zamierzonych celów.

Oświadczenie wzywa wszystkich przeciwników faszyzmu do tworzenia komitetów obrony Republiki w zakładach pracy, w miastach i wsiach.

Zapowiadane na środę spotkanie de Gaulle’a z przywódcami francuskich central związkowych nie odbyło się, premier bowiem był zbyt zajęty w związku z podróżą do Algierii.

Komisja administracyjna CGT nie przyjęła zaproszenia na konferencję. Przesłane na ręce premiera pismo stwierdza, że „obecny rząd nie został stworzony w normalnych warunkach i że faktem wywołuje w masach pracujących oburzenie i niepokój”.

Przemówienie N. S. Chruszczowa na VII Zjeździe Bułgarskiej Partii Komunistycznej

WSPÓŁPRACA MIĘDZY PAŃSTWAMI SOCJALISTYCZNYMI * W SPRAWIE TEORII I PRAKTYKI MARKSISTOWSKIEJ.

SOFIA (PAP)

Podczas wtorkowych obrad VII zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej zabrał głos pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow.

Po przekazaniu pozdrowień partii i narodowi bułgarskiemu, Chruszczow przeszedł do omawiania zagadnień współpracy gospodarczej między państwami socjalistycznymi.

Omawiając niedawną naradę moskiewską przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, Chruszczow stwierdził m.in., iż rozsądna organizacja współpracy gospodarczej krajów obozu socjalistycznego przyspieszy niewątpliwie rozwój narodowych sił wytwórczych i umocnienie poten-

cjału gospodarczego obozu socjalistycznego, jako całości.

Obalając twierdzenie ideologów burżuazyjnych, że utworzenie i umocnienie obozu socjalistycznego ogranicza samodzielność i niezależność narodową należących do niego krajów, Chruszczow oświadczył, „iż właśnie socjalizm przynosi narodom prawdziwą samodzielność państwową”.

Następnie Chruszczow przeszedł do omówienia twórczego rozwoju teorii marksistowsko-leninowskiej, która jest wzbogacana przez dorobek teoretyczny i praktyczny każdego poszczególnego kraju socjalistycznego.

W dalszym ciągu swego przemówienia, I sekretarz KC KPZR polemizował z tezami programu Związku Komunistów Jugosławii. Twierdzenie o tak zwanych „lukach” w rozwoju teorii marksistowsko-leninowskiej są sprzeczne z rzeczywistością — stwierdził mówca — i świadczą o ignorowaniu przez przywódców jugosłowiańskich praktyki budownictwa socjalistycznego w innych krajach oraz doświadczeń bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Następnie Chruszczow zadał pytanie, dlaczego menedżerowie imperialistyczni, którzy pragną zetrzeć z powierzchni ziemi państwa socjalistyczne i zdławić ruch komunistyczny, finansują jednocześnie jeden z krajów socjalistycznych, udzielając mu kredytów na warunkach ulgowych i dają mu zapożyczyć? Chruszczow podkreślił, że złudne nadzieje imperialistów na podważenie od wewnątrz państw socjalistycznych, skazane są na fiasko, jak to zdarzało się z imperialistami za każdym razem, gdy próbowali opierać swe rachuby na osłabieniu jednolitości partii komunistycznych i robotniczych.

Następnie I sekretarz KC KPZR omówił stosunki między KPZR a Związkiem Komunistów Jugosławii. Zdaniem Chruszczowa — życie do wiodło, że balast przeszłości zbyt ciężki na przywódcach jugosłowiańskich i okazali się oni niezdolni, by zejść ze swych błędnych pozycji i stanąć mocno na gruncie marksizmu-leninizmu. Przywódcy jugosłowiańscy — mówił Chruszczow — również po normalizacji stosunków, występowali nadal z deklaracjami antyradzieckimi, atakując obóz socjalistyczny i bratnie partie komunistyczne. Szczególnie wielką szkodę sprawie socjalizmu wyrządzili oni — zdaniem Chruszczowa — swymi publicznymi wystąpieniami i działalnością w okresie wydarzeń węgierskich. Przywódcy jugosłowiańscy — według zdania Chruszczowa — swą rozłamową działalnością izolowali Jugosławię od krajów socjalistycznych i między narodowego ruchu komunistycznego.

W zakończeniu przemówienia Chruszczow powiedział, że Związek Radziecki pragnie nadal, dla dobra pokoju i bezpieczeństwa narodów, utrzymywać stosunki współpracy z Jugosławią. Jeśli współpraca po linii partyjnej nie uda się — mówił Chruszczow — będziemy popierać i rozwijać normalne stosunki z Jugosławią po linii państwowej.

Rada Bezpieczeństwa odroczyła dyskusję nad skargami Tunezji i Libanu

NOWY JORK (PAP)

W dniu 2 bm. pod przewodnictwem czangkajszekowskiego delegata — Tsianga zebrała się Rada Bezpieczeństwa, aby rozpatrzyć skargę Tunezji przeciwko Francji oraz kontrskargę francuską.

Pierwszy zabrakł głos przedstawiciel Tunezji Mongi Slim, który zwrócił się do Rady z apelem, by podjęła odpowiednie kroki celem wycofania wojsk francuskich stacjonujących w Tunezji i wbrew woli narodu tunezyjskiego. Ataki francuskie na terytorium Tunezji, z których najczęściej było zbombardowanie Sakiet Sidi-Joussef, Mongi Slim określił mianem agresji.

Delegat Francji — Picot w swym przemówieniu usiłował usprawiedliwić atak samolotów francuskich na Sakiet-Sidi Joussef twierdząc, że wieś ta była rzekomo centrum powstańców algierskich i punktem przemytu broni do Algierii.

W nocy z poniedziałku na wtorek Rada Bezpieczeństwa odroczyła do godzin wieczornych 4 bm. posiedzenie, na którym w dalszym ciągu będzie rozpatrywana skarga Tunezji przeciwko Francji oraz kontrskarga francuska.

W późnych godzinach nocnych 2 bm. Rada Bezpieczeństwa odroczyła do dnia 5 bm. przewidzianą na 3 bm. dyskusję nad skargą Libanu przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej.

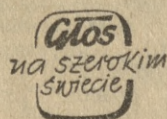
DE GAULLE ODWIEDZI KORSYKĘ?

Ogólnokorsykański „komitet ocalenia publicznego” zwrócił się do generała de Gaulle’a o oficjalne mianowanie pułkownika Thomazo na stanowisko gubernatora Korsyki. Thomazo został wybrany gubernatorem wyspy po wybuchu rewolty w dniu 24 maja.

W Ajaccio rozeszły się pogłoski o rychłej wizycie de Gaulle’a.

Wolność prasy na Zachodzie

(Korespondencja własna API)



LONDYN, w maju

Świat zachodni szczył się zawsze swą wolnością prasy. Warto by się zastanowić, jak dalece to twierdzenie odpowiada prawdzie.

Weźmy chociażby prasę angielską. Prawda jest, że każdy Anglik ma prawo założyć własną gazetę, ale pod warunkiem, że rozporządza w tym celu sumą 5 milionów funtów szterlingów. Ponieważ tylko konserwatyści mają dostateczne środki na finansowanie swej propagandy. Najważniejszym dziennikiem konserwatywnym jest „The Times”, pismo utrzymane w spokojnym tonie, unikające wszelkich tanich sensacji i chwytów „pod publiczność”. „The Times” uchodził kiedyś za dziennik bardzo obiektywny i umiarkowany. Jednakże od czasów „zimnej wojny” relacje jego na wydarzenia światowe w sposób wybitnie tendencyjny i zawsze przychylny dla skrajnej prawicy.

Dużą poczytność cieszy się dziennik „The News Chronicle”, organ potężnej niegdyś partii liberalnej, reprezentującej nieco bardziej postępowe warstwy angielskiej burżuazji. „The News Chronicle” i „Daily Mirror”, którego dzienny nakład —

największy na świecie — wynosi 5 milionów egzemplarzy — często zamieszczają artykuły, potępiające wysiłki zbrojne, protestujące przeciwko wymierzonym w interesy ludzi pracy ustawom, domagające się wolności dla kolonii itp. Dotychczas jednak żadne z tych pism nie wypowiedziało się otwarcie po stronie robotników.

Zajmijmy się teraz organem labourystów, „Daily Herald”. Do niedawna artykuły zamieszczane na jego łamach nie różniły się prawie niczym od wypowiedzi prasy konserwatywnej. Niemal od pierwszych lat po wojnie, „Daily Herald” konsekwentnie zajmował stanowisko przeciwko podwyżce płac, przeciwko rozbrojeniu i przeciwko współpracy handlowej między Wschodem i Zachodem. Nienawidził do Związku Radzieckiego, której tak często dawał wyraz prasa konserwatywna i liberalna, znalazła swe odbicie również na łamach tzw. prasy robotniczej.

Nietrudno zrozumieć dlaczego. Nie darmo angielskie prasywiości powiada: kto płaci grailką, ma prawo zamawiać piosenkę. A „Daily Herald” jest utrzymywany przez wielką firmę Oldhams Press. Nic więc dziwnego, że wypowiedzi labourystowskiego dziennika niewiele mają wspólnego z opinią robotników Wielkiej Brytanii.

Kolej teraz na organ partii komunistycznej, „Daily Worker”. Nie jest to najlepiej redagowana gazeta, ma ona bezspornie wiele braków i artykuły w niej zamieszczane nie są zawsze odznaczają się pięknym stylem. Jednakże „Daily Worker” ma tę ogromną zaletę, że naprawdę reprezentuje interesy i opinie robotników i dzięki temu jest popularny. Co miesiąc ogłasza się na łamach dziennika apele o zbieranie funduszy na

jego utrzymanie i co miesiąc te fundusze w jakiś niezwykły sposób się znajdują. „Daily Worker” nazywa się „cudem Fleet Street” (ulica, na której mieści się redakcja — przyp. red.) i rzeczywiście do kategorii cudów należy chyba zaliczyć fakt, że przy tak fantastycznie wysokich kosztach produkcji gazeta jest wydawana regularnie i redakcja jej pracuje sprawnie. Żadna inna gazeta angielska nie nadaje tyle rozgłosu planowi Rapackiego co właśnie „Daily Worker”.

Artykuł o prasie angielskiej nie mógłby się oczywiście obejść bez wzmianki o niezależnych wydaniach. Stanowią one klasę samą dla siebie. Czynniki wydawnicze uznają, że spokój i bezczynność angielskiej niedzieli stwarzają najlepszy nastrój do czytania mrozących krew w żyłach opowieści o zbrodniach i wykroczeniach przeciw prawu. Toteż, we wszystkich tygodniach niedzielnych, z wyjątkiem politycznych, jak „Economist”, „New Statesman”, „Observer” itp., aż roi się od sprawozdań sądowych, dotyczących przeróżnych zbrodni. Celuje w tym zwłaszcza tygodnik „The News of the World”.

Ale nawet i te sensacyjne, bulwarowe wydawnictwa nie są wolne od polityki. Jest to oczywiście zawsze polityka prawicy, polityka wymierzona przeciwko interesom klasy robotniczej.

Byłoby nam bardzo potrzebne pismo o charakterze masowym, reprezentujące interesy klasy robotniczej, a jednocześnie nieco sensacyjne i atrakcyjne wydawane.

Ale gdzie znaleźć takiego milionera, który by je finansował?

Diana PURCELL

POZNAŃSKA GRA LICZBOWA „KOZIOLKI”

między uczestników

56 gry na dzień 8 czerwca 1958
57 gry na dzień 15 czerwca 1958
58 gry na dzień 22 czerwca 1958
59 gry na dzień 29 czerwca 1958

rozlosuje w dniu 29 czerwca 1958

dotadową ATRAKCYJNĄ NAGRODĘ

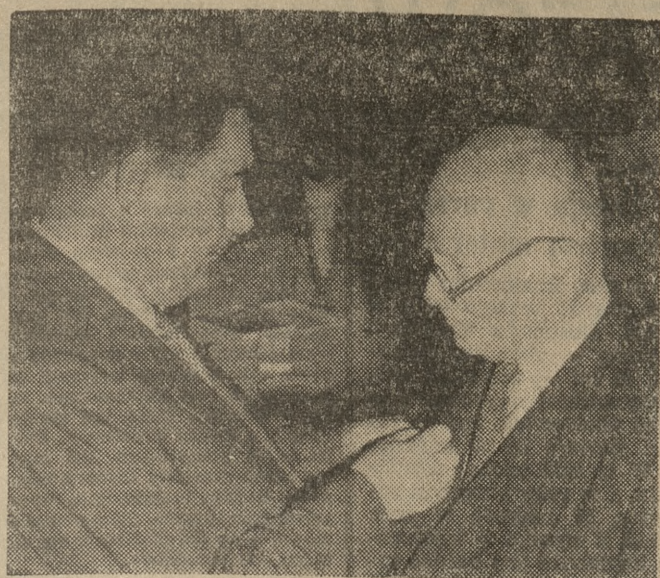
Samochód osobowy

oraz inne wartościowe nagrody. Szczegóły w następnych numerach.

NIE ZAPOMNIJ ODDAĆ KUPONÓW!

K3227

Skomisjonowane życie



Tradycyjna, ale także nieco dziwna lampka wina, podniosły nastrój, wiele serdecznych wspomnień... a dla najbardziej zasłużonych wysokie odznaczenia państwowe. To Ministerstwo Finansów żegna 65 pracowników, którzy po długich latach ofiarnej pracy w aparacie skarbowym odchodzą na zasłużony odpoczynek.

Na zdjęciu: Minister Tadeusz Dietrich dekoruje 84-letniego J. Makarewicza Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ma on za sobą 65 lat pracy zawodowej, w tym 57 w aparacie skarbowym.

CAF - fot. Grzęda

Światło jarzeniowe przyspiesza dojrzewanie

Zespół chemiczny pracowni roślin warzywnych przy zakładzie genetyki PAN przeprowadzał ostatnio na Śląsku ciekawe badania, mające na celu wykorzystanie światła jarzeniowego do przyspieszania wzrostu i dojrzewania pomidorów w szklarniach. Jak stwierdzono, doświetlenie prowadzone przez dwa miesiące w godzinach nocnych przyspieszało zbiory pomidorów o 20 dni i powodowało przeciętny wzrost zbiorów o 3 kilogramy z metra kwadratowego. (PAP)

Kolegium komisji planowania gospodarczego, kołegium orzekające, powiatowa komisja ziemiska, komitet radiowców terenowych, powiatowa (miejaska) komisja lokalowa (znany, znany!), pełnomocnik zespołu do walki ze stonką (zełżało!), komisja do czuwania nad prawidłowym rozwiązywaniem się rolniczych spółdzielni produkcyjnych, komisja do badania klasyfikacji gruntów w terenie na załalenia rolników, komisja społeczno-lekarska do spraw przymusowego leczenia alkoholików, komisja koordynacji gospodarczo-przestrzennej, komitet akcji sanitarnoporzadkowej (patrzcie, coś takiego istnieje...), komisja do walki z nadużyciami i spekulacją w handlu, komitet do spraw zatrudnienia, zespół rozdziałczy materiałów budowlanych...

Ja bardzo przepraszam, że w tak poważnej sprawie występuję z nie dość poważnym felietonem. To tylko dlatego, żeby uniknąć procesu o zniesławienie albo chęć obalenia siłą. A teraz pytanie: czy wierzyć w plasty? No, takie „na wszystko”, sprzedawane na poniektrych jarmarkach. Nie wierzyć? Wobec tego tzw. pytanko uzupełniające: a fasady — miłujecie? Nie Pałacu Działalności ani Czerwonej Apteki, tylko w sensie pojęciowym, metaforycznym — że tak powiem? Ha, milczycie, a więc potwierdzacie. Że nie.

Teraz czeka Was próba cierpliwości. Po prostu nie ma wyjścia. Nim wyznam o co chodzi muszę naprzód wyliczyć. Zaczynamy:

Co, macie dość? Wybaczcie, ostrzegam, że pewien zasób wytrzymałości nerwowej jest niezbędny. Jesteśmy zaledwie na półmetku. Odsapnięcie! Zatem — en avant!!

...komisja dla podejmowania i prowadzenia akcji budownictwa mieszkaniowego, komitet do likwidacji niewypałów i innych środków wybuchowych, zespół dla opiniowania projektów wykorzystania funduszy interwencyjnych, komitet do spraw popierania budownictwa indywidualnego, komitet szacowania budynków, komitet przeciwpowodziowy, obywatelska komisja podatko-

wa, komitet organizacyjny rejonowych i powiatowych zarządów pożarniczych, komisja do spraw rozdziału mieszkań z budownictwa DBOR, komisja wczasów dla dzieci i młodzieży, komisja do spraw weryfikacji delegatów do spraw skupu, komisja dla spraw oceny przydatności gruntów słabo zagospodarowanych w powiecie, komisja dla spraw rejonizacji produkcji roślinnej, komitet pomocy repatriantom...

Stop, przerywam. Zdaję sobie sprawę z tego, iż napiałem strunę Waszej cierpliwości do maksimum. Ale, Kochani, co robić? Na pewno koledzy z „Kaktusa” potrafią wymyślić dowcipniejsze nazwy rozmaitych ciał kolegiatnych; moje zestawienie wszakże tym się wyróżnia, iż jest autentyczne. I dlatego wcale nie mam nastroju do śmiechu. Co więcej: jest to zestawienie — minimum; po prostu i mnie zabrakło wytrwałości w żmudnym wylawianiu symptomów komisjomanii, pletnięcej się w powiatach i nie tylko w powiatach.

Gwoli jednak ścisłości muszę Was poinformować, że do sumy owych komitetów — kolegow — zespołów — należy dodać porcję stałych komisji branżowych, które ma każda rada narodowa. Jest więc tego razem — plus — minus — 40 (czterdzieści).

Niektóre „ciała” noszą charakter doraźny, a więc faktycznie... Faktycznie jest tak, że miejsce obumierającego zajmują nowe komisje, komitety, zespoły — powoływane hojnie zarządzeniami władz centralnych i miejscowych.

Po co? Cóż, na pewno zespołowe, kolegiatne rozstrzygnięcie **wzrostowych problemów** jest absolutnie słuszne. Stąd instytucja Sejmu, jego komisji, Rada Ministrów, prezydium rad narodowych, komisje stałe rad itp., itd. Czynnienie jednak z instytucji ciała kolegiatnego jako takiego panaceum na wszelkie dolegliwości naszego organizmu społeczno-gospodarczego jest raczej nieporozumieniem. Ba, zjawisko to na miłą tchnie fasadowością, ma wiele wspólnego z zastępowaniem jakości

urzędników ich ilością i wiarą, że brak fachowości oraz niepewność decyzji poszczególnych ludzi zostaną zniwelowane w zespole.

Jak w każdym rozumowaniu — i w tym nie brak elementów słuszności. Ale praktyka uczy, iż mnożenie komisji i tym podobnych ciał nie jest właściwą receptą na „wszystkie nasze dzienne sprawy”. W komisjach i zespołach rad narodowych z reguły uczestniczą członkowie prezydium; nie ma potrzeby argumentować — w jakim stopniu obciążenie czterdziestu „ciał” paraliżuje inną właściwą pracę. Wyciąganie tak zwanych aktywistów z najróżniejszych instytucji po to tylko, aby się zebrali i — częstokroć — rozszerebiali przysłówiowy włos na czworo, albo dyskutowali o sprawach absolutnie oczywistych — jest cokolwiek kosztowną zabawą. Co więcej: tego rodzaju tok postępowania nieraz działa hamująco na załatwianie spraw i konkretną odpowiedzialność referenta czy kierownika rozprawy w anonimowej odpowiedzialności zespołu.

Ja się pytam: za co w takiej konstelacji urzędowania biorą pieniądze urzędnicy, skoro np. likwidację niewypałów (!) powierza się komitetowi? Czy daje jakiegokolwiek efekty istnienie komitetów akcji sanitarnoporzadkowej? Nie wiem, ale wszyscy widzimy, że w Poznaniu jest brudno.

Nikt, sądząc, nie będzie negował potrzeby istnienia kolegiów orzekających (drzyjcie chuligani!), odwoławczych komisji lokalowych itp., ale — u licha — przestańmy czynić różdżki, panacea, talizmany — z wszelkiego rodzaju ciał kolegiatnych, przestańmy je otaczać nimbem energii absolutnej. A niestety władze centralne przede wszystkim przykazują to tym, to innym rozporządzeniem powoływać takie i takie znów komitety. Nic dziwnego, że władze lokalne nie chcą się dać zdystansować w pomysłowości — czynią to samo.

Oto niedawno miejscowe dzienniki doniosły, że w Poznaniu powołano komisję dla rozwiązania kwestii pobudowania kładki nad torami kolejowymi na Dębcu (sic!), a ostatnio Poznański Zarząd Handlu uknuł zorganizowanie komisji dla ustalenia godzin otwarcia sklepów, w skład której zaproponował... przedstawicieli prasy.

Przyczyny i cele montowania tego typu ciał są aż nadto zrozumiałe. Ale zupełnie niezrozumiała wydaje się milcząca aproba istniejącego stanu rzeczy ze strony czołowych przedstawicieli naszych władz — obdarzonych krytycznym, gospodarskim spojrzeniem. Czyżby nie mieli kiedy rozważyć tej kwestii, dzieląc czas pomiędzy uczestnictwem w czterdziestu komisjach...?

CYKLOP.

U Cegielskiego coraz lepiej

Na wczorajszej konferencji prasowej w zakładach Cegielskiego poinformowano dziennikarzy o bieżącej sytuacji. Okazuje się, że HCP wykonały plan produkcji w maju w 107,8 proc w cenach porównywalnych i w 102,9 proc. w produkcji globalnej. Oznacza to poważne nadrobienie zaległości powstałych w poprzednich miesiącach. Najlepsze wyniki osiągnął zakład W-1, w którym wskaźnik wykonania wyniósł 138,4 proc. produkcji towarowej i 137,5 proc. produkcji globalnej. Szczególnie natomiast niekorzystnie wygląda sytuacja w zakładzie W-8, który od początku roku w żadnym miesiącu nie wykonał planu produkcji globalnej. Ogólne prognozy są pomyślne i wszystko wskazuje na to, że plan pierwszego półroczia zostanie wykonany w 99—100 proc.

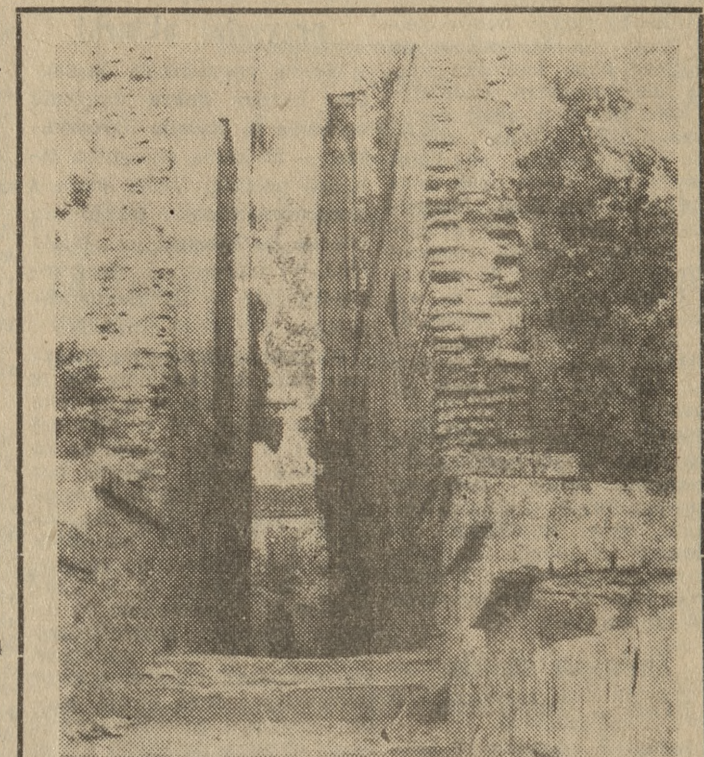
Już za kilka dni rozpocznie się w HCP weryfikacja wszystkich pracowników umysłowych, która ma być zakończona 10 lipca. Chodzi o to, by zdać sobie w pełni sprawę z jakości posiadanych kadr, bowiem HCP, choć zatrudniając wielu ludzi, mają sporą garść niskokwalifikowanych pracowników, z którymi trudno przedsięwziąć ważne zamierzenia organizacyjne, stojące przed zakładami. Komisje fabryczne oceniają kwalifikacje ludzi wg. kilku grup przydatności. Największa grupa zostanie przesunięta na stanowiska niższe bądź przejdzie do pracy fizycznej, bądź też pożegna się z zakładami.

Ważne zmiany wprowadza się w HCP w sposobie zatrudnienia absolwentów szkół wyższych i średnich. Począwszy od czerwca br. wszyscy absolwenci przyjęci do HCP, odbędą tam obowiązkowy wstępny staż pracy w ciągu jednego roku. W tym czasie przejdą przez wiele stanowisk od pracy fizycznej przy maszynach zaczynając (inżynierowie też!), a na stanowiskach kierowniczych kończąc. Dopiero po roku takiej praktyki, po zebraniu opinii z poszczególnych stanowisk i wysłuchaniu życzeń kandydata — przydzielą się mu pracę odpowiadającą jego chęciom i zdolnościom.

Jeśli chodzi o akcję likwidacji nadwyżek — zatrudnienia to w HCP od marca do czerwca włącznie zwolniono 1.027 ludzi. W grupie tej dużą pozycję stanowią pracownicy z rentami starszymi (288) oraz inwalidzi. Na tym akcja się nie kończy, lecz dalej konsekwentnie będzie się szukało nadwyżek i przesuwano ludzi do bardziej potrzebnych zajęć. Trzeba dodać, że wszystkim zatrudnionym zapewnia się pracę bądź w HCP, bądź też w innych zakładach. Specjalnie nawet zwiększono o 20 mln. zł plan produkcyjny, by stwo-

żyć nowe miejsca pracy dla zwolnionych. Na skutek poczynionych redukcji HCP zaoszczędzą w skali rocznej na funduszu płac kwotę 6 mln. zł, co przyczyni się do obniżenia kosztów własnych produkcji, a tym samym odbije się na funduszu zakładowym.

Znacznie poprawiła się w HCP sytuacja w absencji chorobowej, która spadła z 7,4 proc. w 1957 r. do 4,6 proc. w maju oraz w absencji nieusprawiedliwionej w której nastąpił spadek odpowiednio z 0,27 proc. do 0,1 proc. (ms)



— Przecisnąć się przez zaulki Malagi — sztuka to nie lada...

Pod znakiem corridy

Strumykami wążutkich uliczek Malagi płynie ludzki tłum. W alei palmowej połączy się w jeden rwący potok.

Wiosna. Niedziela wielkanocna. Sezon otwarty!

Krzyczą wielkie papierzyska — plakaty: — Dzisiaj na corrida de toros! Tęch znakomitych toreadorów! Siedem emocjonujących walk!

Gazety zdradzają intymne szczegóły: — Pierwszy toreador ma 26 lat, żona mieszka w Madrycie, jego mały bambino lubi się bawić skórzanymi byczkami. Może wyrośnie z niego następca ojcowskiej szpady?

Tłum dociera do celu. Zostawi dziś kilka milionów pesetów w kasach kolejistek budowl. Za 80 pesetów można posiedzieć tuż przy barierze. Wspaniałe miejsce! Tutaj nie tylko się patrzy. Tutaj się i słyszy: nawet sapanie, nawet jęk agonii. Tutaj się i wacha: gęstą, jak smołę czarnoczerwoną posokę... Za współudział zmysłów powonienia i słuchu — dodatkowo opłata! A kogo nie stać na to? Ten zajmuje miejsce na wysokim amfiteatrze. A kogo nie stać nawet na 30—40 pesetów? Ten od trzech godzin tkwi na zboczach Gibralfaro. Co prawda daleko, co prawda niewygodnie, ale... ach! I tu przecież można doznać dreszczyku emocji.

Cisza. W honorowej łóżnicy zajęła miejsce księżniczka szwedzka Małgorzata. Komplet! Można zacząć: ułój rzeź, walkę, jak kto woli.

Na piaskowo słonecznizotta arenę wskakuje dwuletni byczek. Pelen wigoru, werwy i temperamentu. Potrzasa łbem, jak pies skapany w wodzie. Walczy

Korespondencja z Hiszpanii

z własnym cieniem. Pięknie to robi, zupełnie jakby zrozumiał, że właśnie dzisiaj w łożu dostojny gość! — Widowisko wypaść musi koncertowo.

Na smukłonoim arabię wjeżdża picador. Uśmiech dla widzów, kilka piruetów dla smakoszy. Cugle skrócone, uderzenie konia w pachwinę, raptowny skok i żądło lancy topi się w skórę byka. Wytryskuje bordowa fontanna.

Doświadczony arab wie, że z kolei jemu zagraża niebezpieczeństwo. Odskakuje i... rogi prują powietrze. I znowu doskok. I znowu kluje żądło. Dość!

Widownia przychylnie ocenia pierwszy akt walki. Oklaski nie są burzliwe, ale wystarczające dla podlehtëtania ambicji łasego na pochwałę picadora.

Byczek broczy krwią. Matadorzy zygzakami przebiegają arenę. Ich czerwone płachty kreślą na żółtym tle areny malownicze wzory. Widownia fachowo ocenia stan wyczerpania zwierzęcia: wystarczy. Równowaga sił! Osłabionym, wykrawionym byk może być już równorzędnym partnerem walki. Kolej więc na bohatera widowiska.

I oto wchodzi... w purpurowym atlasie, wysoki zgrabny, jak grecki bóg, z czarną czapą kędzierzawych włosów — toreador. Oklaski, które trwał przez krótki moment i nabożne skupienie. Wstrząs manowideł.

Toreador się czał, przęży. Byk dotyka nozdrzami

piasku, parska, ślepa zaszczyły krwią. Purpurowy atlas wyskakuje w górę jak gumowy balonik. Spada w okolicy lewej łopatki zwierzę. Szpada ukąsiła ogromne cielsko. Byk ryczy, publiczność gwiżdże, nie znosi pudła...

Toreador opanowuje zdenerwowanie. Nowy cios Byk pada na kolana. Serce przebite...

Piaskowa arena zmienia barwę. Jest rdzawa, potem pomarańczowa, potem czerwona. Padło już sześć byków. Na siódmym toreador wykonuje wyrok. Ale zwierzę nie daje za wygraną. Atakuje. Rogi o milimetr minęły się z celem. Rozjuszony byk stracił równowagę. Potknął się. Człowiek chce wykorzystać okazję. Spóźnił się o ułamek sekundy. Zwierzę raptownie się obraca i łbem bije wprost przed siebie. Toreador padł. Matadorzy błyskawicznie wbiegają na arenę, odwracają uwagę zwierzęcia od leżącego. Zemdłego wynoszą poza ogrodzenie. Byk ryczy, amfiteatr drze się, wyje, gwiżdże: niedosyt! Toreador ma wrócić!

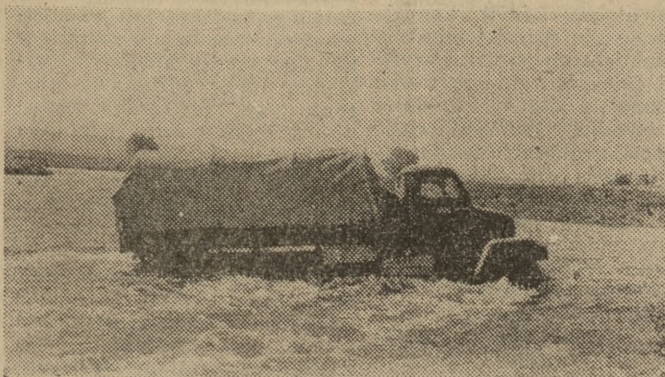
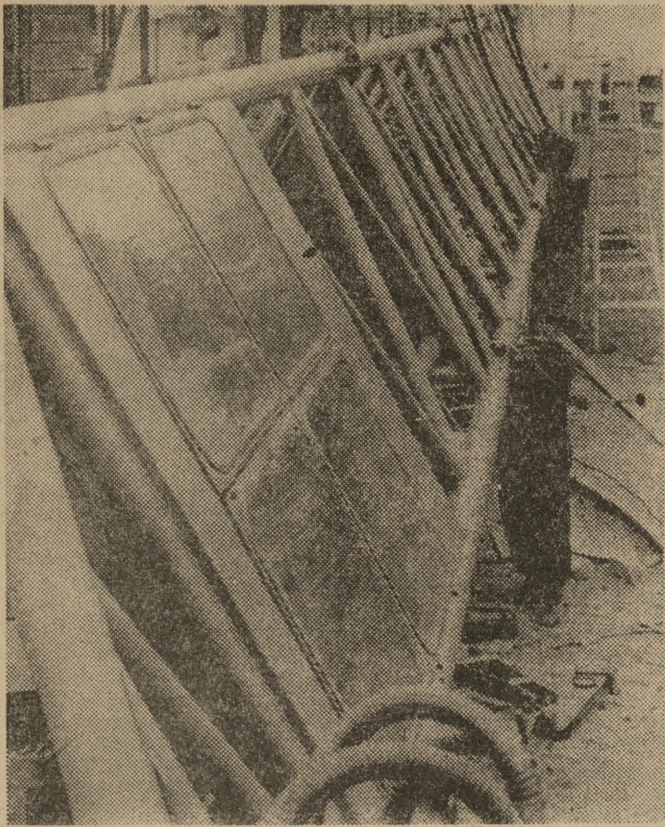
Wraca. Błdy i zmieniony. Przez rozpruty atlas pantalonów prześwieca goły pośladek. Ale spełni przecież jeszcze dziś zadanie widowni. Mistrzowski, opanowanym i zrecznym ruchem szpady rozstrzygnie walkę na swą korzyść.

Potem — już wieczorem — zearnie należy mu, zarzykowane życiem sto tysięcy pesetów i znacznie znowu usilny, systematyczny trening przed nową walką, z której być może jeszcze wyjdzie zwycięzcą...

Janusz TRUSZCZYŃSKI



A oto inny fragment miasta (Wszystkie zdjęcia autora)



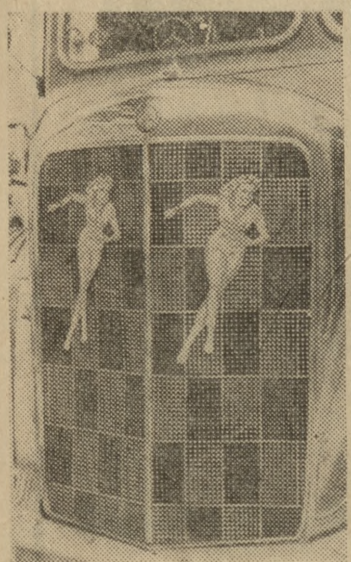
Reporter na Targach

120 wagonów z eksponatami krajowymi i 570 z zagranicznymi rozładowano już na Targach. Nadejdzie jeszcze około 160 wagonów. A więc razem będzie to 17 pociągów towarowych z maksymalnym obciążeniem 50 wagonów.

Taką masę towarów ujrzymy w pawilonach i na otwartych terenach wystawowych. Większość stoi już na swych miejscach w gablotach, na mocnych fundamentach rozłożonych na manekinach i zwisających z sufitów. Najefekowniej wygląda to obecnie w pawilonie chińskim i jugosłowiańskim, które właściwie są już gotowe do otwarcia Targów. W innych pawilonach pracownicy ekip rozmieszczają jeszcze lepsze eksponaty, badają maszyny w ruchu, czyszczą, czyścisz i lakierują. Reporter na Targach ma więc nie lada kłopot ze zbieraniem materiału. Wiele tu znajduje ciekawostek, nowych eksponatów o oryginalnym zastosowaniu, obserwuje prace przygotowawcze, zachowanie się „tubylców” i obcokrajowców. Trudno wybrać, więc będzie przekazywał je czytelnikom po kolei.

Oto polski żuraw budowlany (zdjęcie u góry). Dwa dni temu przygotowywano go do udźwignięcia. Dziś stoi już całkowicie zmontowany na przeciw pawilonu ciężkiego przemysłu. To była robota pokryć go świeżą farbą!

Poniżej (zdjęcie środkowe) inny ciekawy eksponat — czeska Praga V 3 S. Ujrzymy ją w innym wydaniu na Targach, jako wywrotkę. Samochody z tej serii odbyły propagandową podróż na trasie od Lancau przez pustynię Gobi i góry chińskie do Lhasy.



Fot. (2) K. Przychodźki i Press Service

PORTRETY LAUREATÓW

Słoneczna aura nadała centralnym eliminacjom recytatorskim w Krakowie — miescie dostojnych zabytków i uroczystych plant — istotnie rumieńców wiosennej urody. Promieniowała ona z estrady w młodzieńczej ekspresji słowa poetyckiego i prozy w ustach kandydatów na laureata Konkursu. Słowo pisane w konfrontacji z żywą interpretacją zostało uskrzydłone natężeniem autorów (wśród których szczególnie zainteresowaniem cieszyli się **Galczyński i Kern**) i żarliwością recytatorów.

Nauczyciel obok marynarza

W klasyfikacji (od 1 — 35 pkt.) ogólnej oceniano: dykcję, głos (barwa, czystość), dobór repertuaru, interpretację, ogólny wyraz artystyczny. Wachlarz wieku, tematyki, jak i interpretacji był oczywiście bardzo szeroki: od 15 — 72 lat, co szczególnie uwzględniło się w pionie amatorskim. W szrankach stanęła nauczycielka obok rolnika, pracownik naukowy obok technika, ślusarz obok magistra polonistyki, kier. świetlicy obok marynarza z ORP „Grom”, robotnik obok tancerza, eks-księgowy z siwą brodą obok młodziutkiego inżyniera. Niejednokrotnie jest to typ działacza społecznego tak wszechstronny jak laureat II. nagrody **Kazimierz Maurer** ze wsi Babice — rolnik w wieku 35 lat lub **Kazimierz Cuber** — 50-letni rolnik z Przybysławic pow. Miechów — laureat III nagrody.

Poznańscy finaliści nie przedstawiali może tak bardzo zróżnicowanej grupy, niemniej przewaga kobiet w całości konkursu była miążżąca — zwłaszcza w pionie szkolnym (na 24 laureatów — 5 mężczyzn, na 17 wyróżnionych — 4 mężczyzn).

Złamana szabla przez... Solskiego

Laureat I. nagrody w grupie amatorskiej — **Marian**

Zachoszcz jest mężczyzną w sile wieku. Jak się okazało jego recytacja noweli Tetmajera pt. „Książę Piotr” oraz utworu Adolfa Nowackiego „Tutejszy pejzaż” zostały przez jury ocenione najwyżej. P. Zachoszcz z Lancuta w woj. rzeszowskim — jak sam określa — przechodził różne koleje losu, zamilowanie na recytacji wyniósł już z czasów gimnazjum, gdzie uczył się pod kierunkiem polonisty prof. Dipinoix, krewnego Wyspiańskiego — zawsze na celującą. Bardzo mile wspomina prowadzony przez siebie w r. 1945 teatr amatorski, w którym wystąpił gościnnie podczas swego pobytu w Łańcucie Mistrz Ludwik Solski w „Zemście” **Fredry** jako **Dyndalski**, a w ferworze pojedynku zabił rodziną szablę naszego laureata. (ma ona niebawem przejść w depozyt do jednego z muzeów).

Start przyszłej aktorki

Wśród poznańskich laureatów bardzo dobre wrażenie wywarła **p. Natalia Jaroszyńska** — 20-letnia studentka filologii polskiej UAM, która z temperamentem recytowała wiersz J. Gałuski — „Wiatr halny” i fragment z „Bezgrzesznych lat” — **K. Makuszyńskiego**.

W trakcie rozmowy z p. Jaroszyńską dowiadujemy się, iż „startowała” ona w konkursie po raz drugi. W r. 1955 jej wyjazd w pionie szkolnym do Krakowa minął jednak bez echa. Już w II Szkole Podstawowej przy ul. Marii Magdaleny w Poznaniu zdradzała żywe zamiłowanie do recytacji i do śpiewu, co w konsekwencji zaprowadziło ją na scenę teatru amatorskiego „Kuznica”. Pragnie poświęcić się zawodowi aktora, podbudowawszy jednak swoją wiedzę studiami polonistycznymi aż do dyplomu magistra włącznie. Na pewno będzie „star-

tować” w Konkursie na przyszły rok z recytacjami Słowackiego.

Poezja w parze ze sportem motorowym

W pionie amatorskim jedną z III nagród w wys. 1000 zł uzyskał ślusarz z Szamotuł, najstarszy — choć licząc dopiero 48 lat — uczestnik ekipy poznańskiej recytatorów — **Stefan Maćkowiak**. Już po raz trzeci startuje on w konkursie. W r. 1955 zdobył wyróżnienie, a w roku ubiegłym zaszczytną II nagrodę w wys. 2.000 zł. Z wyniku w tegorocznym konkursie jest bardzo zadowolony, tym bardziej, iż fragment z „Konrada Wallenroda” — **Mickiewicza**, jak i z „Żądła Genowefy” — **Meissnera** w upalny poniedziałek nie recytował mu się najlepiej. Dziwnym zbiegiem okoliczności jedyną córką laureata **Basia** w tym samym dniu zdawała egzamin na II-gim roku fizyki UAM.

— **Jakie jest pańskie hobby?** — pytamy laureata.

— Uwielbiam sport motorowy, o czym świadczą liczne nagrody i dyplomy, jak również chętnie w wolnych chwilach uprawiam swój ogród dek działkowy. Niezależnie od pracy jako ślusarz przy Wodociągach w Szamotułach swe go czasu znajdowałem jeszcze czas by śpiewać w miejscowej „Lutni”, a przed wojną w chórze męskim „Dzwon”. Po wojnie pracowałem w sekcji recytatorskiej WZSP.

II nagrodę w grupie amatorskiej zdobył mgr polonistyki — **Kazimierz Braun**, który jednak wyjechał przed zakończeniem eliminacji krakowskich do Poznania. Wyróżnienia dyplomowe wśród amatorów otrzymali: **Romuald Grzysiewicz** — Poznań, **Józef Szmelterling** — Poznań i **Tadeusz Kaczmarek** — Ostrów Wlkp., a w kategorii młodzieży szkolnej: **Longina Florkiewicz** — Poznań i **Zofia Jabłońska** — Wągrowiec.

Teodor ŚMIEŁOWSKI

Dzieci upośledzone

— problem rzadko dostrzegany

Kiedys w jednej z moich wędrówek wiejskich dostrzegłem w kacie chaty 9—10-letnią dziewczynkę, obierającą kartofle. Dziecko było wyraźnie zaniedbane. W izbie nie było nikogo. Na moje wejście odpowiedziała skrzywieniem twarzy i niezrozumiałym ruchem rąk. Sądziłem, że dziecko jest głuchonieme. Ojciec normalny, dziad był alkoholikiem, a matka gruźliczką. Dziecko to — pomyślałem, już nigdy nie zazna szczęścia dzieci normalnych. Dopóki rodzice żyją, wykorzystywane będzie, jako pomoc do mowy, a co dalej? Stanie się ciężarem społeczeństwa.

Dzieci takich mamy w kraju około 7 tys., z których 4 tys. nie uczą się w żadnej szkole. Los tych ostatnich jest najtrudniejszy. Dzieci niewidomych mamy obecnie 20 tys., z których poza szkołą jest ponad tysiąc. Dzieci te posiadają pełną i szczególnie wystrzoną świadomość swego upośledzenia. Do nich trzeba doliczyć dzieci niedowidzące, których posiadamy według danych Związku Niewidomych — 3,5 tys. Ogółem mamy w kraju ponad 100 tys. w ten lub inny sposób upośledzonych dzieci, a w samym Poznaniu około 2 tys.

Zagadnienie to wyrasta poza krąg rodziny upośledzonego dziecka. Decydująca większość tych dzieci, to potomstwo alkoholików i chorych wenerycznie.

Państwo stworzyło dla nich liczne szkoły specjalne. Na szkoły te zwróciła ostatnio uwagę Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, gdyż według danych statystycznych (dane z roku 1956 r.) było poza szkołą specjalną 47 tys., obecnie jest ich 50 tys. Część z nich (26 proc.) uczęszcza do szkół normalnych, co nie ułatwia nauki normalnie rozwiniętych uczniów i nauczyciele starają się, aby jak najprędzej przenieść je do szkół specjalnych.

Problem dzieci upośledzonych znajduje się w kompetencji aż kilku resortów (prócz Ministerstwa Oświaty) — pracy i opieki społecznej, zdrowia i sprawiedliwości. To rozdrobnienie kompetencji utrudnia kompleksowe opracowanie zagadnienia szkolnictwa specjalnego i wychowania dzieci upośledzonych. Za mało jest szkół, za mało nauczycieli i za mało dla nich budynków szkolnych.

A w ciągu ostatnich 13 lat na terenie całego kraju, nie otwarto ani jednej nowej szkoły specjalnej. Oto np. w Łodzi, wniesiony ze składek społeczeństwa, budynek na szkołę dla niewidomych dzieci, zajmują obecnie prywatni lokatorzy; w Bydgoszczy połowę takiego budynku — zajmują również prywatni lokatorzy. W byłej szkole dla niewidomych w Szczecinie mieści się Szkoła Inżynierska, a Gdańsk obrócił szkołę dla upośledzonych dzieci na Instytut Medycyny Tropikalnej...

Jeżeli do tego dodamy, że 70 proc. spośród nauczycieli w istniejących szkołach specjalnych nie posiada odpowiednich kwalifikacji, będziemy mieli obraz zaniedbania sprawy opieki nad dziećmi upośledzonymi. Instytut Pedagogiki Specjalnej może wykształcić rocznie 50 nauczycieli, a potrzeba co najmniej 200.

Ministerstwo Oświaty w planie 5-letnim zaprojektowało budowę 45 zakładów specjalnych dla dzieci. Ponieważ jednak kredyty na szkolnictwo specjalne nie są scentralizowane, a dysponują nimi prezydja wojewódzkich rad na rodowych, realizacja ich jest pod znakiem zapytania. W Poznaniu projektowana jest budowa nowego zakładu wychowawczego. Nie wiemy, czy projekt ten mieści się w budżecie Rady Narodowej m. Poznania. Wskazane byłoby zwrócenie uwagi na tę potrzebną inwestycję.

Nie można jednak wszystkiego zwać na barki budżetów ministerstw i rad narodowych. Może tu wiele zdziałać i samo społeczeństwo. Powstałe niedawno Towarzystwo Budowy Szkół powinno więc pamiętać także o dzieciach upośledzonych i w planach swoich uwzględnić odpowiednią budowę. Musimy bowiem starać się przysposobić te dzieci do normalnej pracy w społeczeństwie, aby były dla niego jak najmniejszym ciężarem.

H. BARAŃSKI

List ze Śląska

DUMANIE PRZED PLAKATEM

W piątek rano w Katowicach, Bytomiu, Gliwicach ukazały się barwne plakaty. Niebieskie, wesołe litery układają się w dominujący wyraz: POZNAŃ. Magiczne słowo, zatrzymujące przechodniów przed słupem ogłoszeniowym dłużej, aniżeli wymaga tego przeczytanie treści afisza.

Człowiek zapatrzony w wilgotną jeszcze od kleju płachtę kolorowego papieru przenosi się myślą do stolicy Wielkopolski, podczas gdy doczesna jego powłoka, na rozpalonym od słońca trotuarze bez ruchu wyczekuje powrotu podróżującej „duszy”. Trwa to przez kilka sekund, dopóki człowiek sprędy afisza, nie zostaje przypadkowo trącony przez innego ciekawego i spojrzawszy na zegarek, spieszy powędrować dalej.

Niebieskie litery obiecują szybkość, wygodę, piękne widoki dla podróżnych, którzy udając się na Targi Poznańskie, chcą skorzystać z usług specjalnie na okres targowy uruchomionej „expressowej” linii autobusowej, łączącej Katowice z Poznaniem. Oczywiście, wymagany jest „cenzus”, ten właśnie — w cudzysłowie, diametralnie różny od innego, jakiego nabywa się przez lata nauki. Chodzi po prostu o pieniądze. A jednak — w Poznaniu nie zabraknie żadnego z tych mieszkańców Śląska, którzy poprzysięgli sobie, iż ze stoicyzmem, balansując na połówce stopy jednej nogi, przez siedem godzin wytrwają w zatłoczonym pociągu, po to, by „obleciawszy” wszystko co zdolają, powrócić na Śląsk w ten sam sposób.

Nasza „regionalna” duma nie pozwoli na to, by Śląsk reprezentowany był na Targach wyłącznie przez „firmy”, choć można pójść o zakład, że wśród wystawców krajowych, liczącą przewagę posiadając będzie przemysł i rzemiosło śląskie. Jak nigdy dotąd, „wszystkie stany” śląskiej wytwórczości wyznaczyły sobie

rendez-vous w Poznaniu. Od rącznej wymodelowanej pantofelki na „szpileczce”, do najcięższej, pomysłowej maszyny, wszystko upakowane starannie w skrzyneczki i skrzynie, zawczasu, kilkoma pociągami towarowymi pojechało ze Śląska na północ, i w tej chwili spoczywa pod stopami pawilonów wystawowych.

W ciągu przysłowiowych pięciu minut poprzedzających godzinę „dwunastą” dla wysyłki eksponatów ze Śląska, zdołaliśmy kilka z nich obejrzeć. Szczególnie zaimponowało nam coś, co — w pewnym sensie — traci „czwartym wymiarem”...

Wrażenie silniejsze od tego, jakiego się doznaje zapewne, gdy ma się okazję przyjrzenia, jak zaklinacz węzów pogwizduje na flecie, a posłuszny węzeł udaje Bittnerównę. A to dlatego, że zamiast zimno krwistego, śliskiego, lecz żywego stworu, na „seanse” w Bytomskich Zakładach Urządzeń Technicznych, pod dźwięk „czarodziejskiego fletu”, zdyscyplinowanie wykonywała przepisane jej skomplikowane „pas”, martwa maszyna — w ciągarka hutnicza.

Dowcip polega na tym, że do maszyny tej, dotąd obsługiwanej przez człowieka manipulującego wyłącznikami, w Laboratorium Centr. Biura Konstr. Maszynowych w Bytomiu, dokomponowano radiodiodnik, uczulony na sygnały wysyłane przez specjalny nadajnik krótkofalowy. Ten ostatni, z powodzeniem mieszczący się np. w dużej kieszeni płaszczu, za naciśnięciem odpowiedniego klawisza wysyła w eter jeden z tonów objętych normalną, chromatyczną gamą dźwiękową. Maszyna pracująca najczęściej w miejscach trudnodostępnych, w bardzo wysokiej temperaturze, oparach trujących, lub w pomieszczeniach będących pod działaniem szkodliwego promieniowania — jak jej zagrają, tak tańczy... Wykonuje szereg czynności, sterowana z dala przez

„fakira”, kontrolującego jej pracę z bezpiecznej odległości i „muzykującego” na klawiaturze nadajnika.

Rzecz jasna — korzystamy na Śląsku z wielu innych atrakcji muzycznych! Jedną z ostatnich, w dużej mierze fascynujących, jest sesyjogodniowa prapremiera polskiego baletu „Błazen królewski” w Operze Śląskiej. Muzyka Tomasz Kieszewettera i opracowanie choreograficzne Henryka Tomaszewskiego. Słuchacz mający nawet największe opory przeciwko tzw. muzyce nowoczesnej, słuchając „Błazna” stwierdzi, że muzyka ta jest bardzo „taneczna”. Sam balet — w istocie jest m i m o d r a m a, w której para świetnych tancerzy: **Bolewicz i Sotomska** stworzyli pełne dramatycznej ekspresji postacie. Z wyjątkiem „Złotej kaczki”, której za tło służy Rynek Staromiejski w Warszawie — wszystkie alemał, polskie balety „rozgrywa” się na krakowskim Rynku, dla odmiany — akcja pantomimy Kieszewettera odbywa się na... Rynku Krakowskim!

Tak, czy owak, wspomniana prapremiera stanowi poważny ewenement kulturalny! Jeżdżiliśmy do Was na „Jeziro łabędzie” — przyjeżdżacie na Śląsk, na „Błazna królewskiego”. Przy tej okazji — być może — zdołacie zakosztować naszych aperitifów mlecznych o niskiej zawartości alkoholu, o których jest bardzo głośno na zebraniach rozmaitych „komitetów” propagujących abstenencję, ale których to (aperitifów!) nikt dotąd nie kosztował, ani nie widział.

Domniemane przyczyny tego ostatniego przedstawiania się następująco: 1° — cała produkcja tego nektaru, od roku znajduje się w statu nascendi, 2° — „ćwiartka” tego szlachetnego trunku ma kosztować 17 zł, podczas, gdy ta sama ilość kilkakrotnie bogatszego w „kalorie” płynu, w butelce opatrzonej czerwoną kartką i na Śląsku zwanego: „Mein Kampf” — kosztuje?... Nie

wymienię ile, gdyż mimo wszystko, jestem zwolennikiem aperitifów, o pomoc w fabrykowaniu, których niniejszym proszę braci — Wielkopolanie!

Tak jest! Pomyłki nie ma; brak jest natomiast na Śląsku owego oceanu mlecznego, jaki ponoć zalewa nasz kraj, a handlowcy śląscy czynią starania o dostawy mleka z Poznańskie go. Podobnie ma się sprawa z warzywami, których w tej chwili np. nie ma na rynku, a przyczyną tego jest m. in. szkodliwe działanie pyłów i gazów unoszących się nad „czarnym Śląskiem”, niszczące wszelką zieleni i wyjąłwiające ziemię.

Nie pomagają filtry i pochłaniacze, których fabryki posiadamy w Pszczynie, jak zapewne nie pomogłoby sprowadzenie słynnych, szwedzkich pochłaniaczy elektronowych. Nic w tym dziwnego, gdyż gros produkcji fabryki mieszczącej się na Śląsku, „eksportuje” się m. in. i... w Poznańskie. Pociągamy się faktem, że do dnia dzisiejszego Zakopane i Krynica nie zgłosiły swych pretencji o przydział pochłaniaczy pyłu i dymu...

W sferze plotek „dystrybuowanych” każdego dnia przy kawiarnianych stolikach, znalazła się i taka, która głosi, że producenci warzyw w Wielkopolsce, znajdując się w obliczu „plajty” spowodowanej nadmiernym urodzajem(?) Żadne śląskie serce nie będzie w stanie wiadomości tej przyjąć bez żalostnego skurczu, o ile — naturalnie — jest ona prawdziwa...

Wiech — w takim wypadku zawołaliby: „leciem wam z pomocą!”; my zaś — proponujemy: każdego ranka na rogatkach miejskich wypatrywać będziemy Waszych przyczep zaprzężonych w „Stary”, wiozących warzywa dla Śląska! A przede wszystkim — mleko! Zgoda?

Do miłego spotkania się w Poznaniu i Katowicach!

Gustaw THEE

Pracownicy poszukiwani

17 murarzy, 3 fliskarzy, 2 zdunów, 4 lastrykarzy oraz robotników niekwalifikowanych, zaangażuje natychmiast Odeinek Budowlany 10/4 Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Magazynowa 25 na budowy w Poznaniu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszko-nych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K2649

Kierownika świetlicy z znajomością prowadzenia orkiestry dętej — zatrudni Fabryka Narzędzi Chirurgicznych, Nowy Tomys, ul. Parkowa 2. Warunki do omówienia na miejscu. K2651

2 inżynierów mechaników w Poznaniu, 3 inżynierów mechaników lub techników mechaników do pracy terenowej w województwach katowickim i wrocławskim, inżyniera lub technika drogowego oraz 2 majstrów drogowych zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Od kandydatów wymaga się: znajomość sprzętu drogowego i transportowego, organizacji prac zmechanizowanych, prac warsztatowych w oparciu o długoletnią praktykę zawodową, ukończenie studiów z zakresu specjalizacji silnikowej przejawiających chęć poświęcenia się zagadnieniom mechanizacji robót drogowych. Ukończenie Technikum Drogowego oraz wieloletniej praktyki przy budowie dróg o różnorodnych nawierzchniach. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd P. P. R. D. Poznań, ul. Wilczak, Warunki pracy i płacy do omówienia. K2654

Maślarza oraz twarożkarza galanterzystę zatrudni natychmiast Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Strzelnie woj. Wrocław. Wymagane kwalifikacje: maślarz, 10 lat praktyki i umiejętność produkcji eksportowej, natomiast twarożkarz 5 lat pracy w zawodzie, umiejętność produkcji różnych twarogów i galanterii mlecznej. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K2655

25 robotników na budowę w miejscowości Siedlec przy drodze Kostrzyn—Nekla przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu. Zarobek 1.200—1.600 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy w Siedlecu. K2668

Inżynierów budownictwa przemysłowego z wieloletnią praktyką przyjmie zaraz na odpowiednie stanowiska Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w budowie — Poznań, ul. Wrzesińska 18/38. Oferty z życiorysem kierować pod adresem zakładu codziennie od godz. 7—13. K2675

2 kierowników sklepu branży gospodarstwa domowego przyjmie zaraz przedsiębiorstwo MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 5. Zgłoszenia osobicie w pokoju nr 10a. K2680

30 murarzy, 30 robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K2697

10 murarzy, 15 robotników, 2 malarzy zatrudni natychmiast Zakład Remontowo-Budowlany w Budzynie, stacja kolejowa Budzyn, powiat Chodzież. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracowników budowlanych plus świadczenia odpłatne. K2699

Kierownika masarni zatrudni natychmiast PSS w Sulęcinie, woj. zielonogórskie. Wymagane pełne kwalifikacje. Wynagrodzenie według siatki płac w spółdzielczości spożywców. Podania z życiorysami nadsyłać do dnia 30. V. 1958 r. K2700

2 czeladników masarskich względnie przyuczonych pracowników masarskich przyjmie zaraz Zarząd Gminnej Spółdzielni Samop. Chłopska w Czerwonym. Zgłoszenia prosimy kierować pod w.w. adresem. K2706

Strażników do straży przemysłowej zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr P. F. M. Z. Poznań—Starołęka, ul. Pstrowskiego 1. K2712

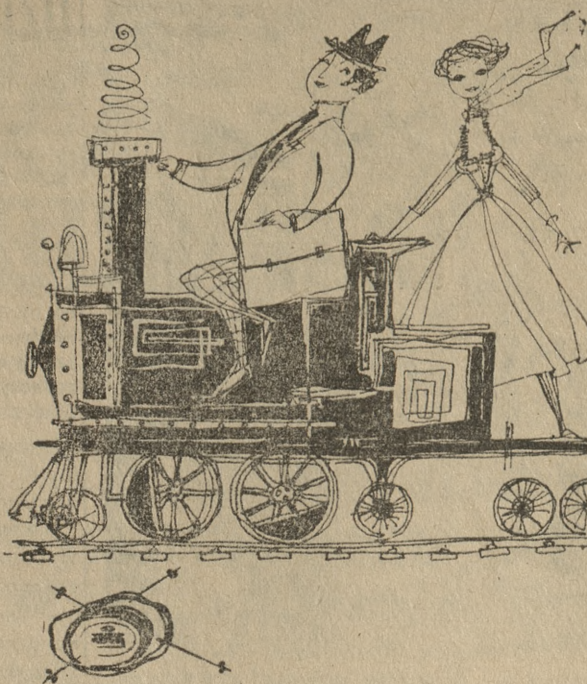
Pracowników — kobiety lub mężczyźni do przyuczenia w zawodzie polerownika mebli przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. K2718

Brygadzie polowego, fernali, pracowników oborowych, murarza, kowala i stelmacha zatrudni natychmiast Gospodarstwo PGR - Bobolin, pow. Szczecin, poczta Doluje. Mieszkanie zapewnione, gospodarstwo położone blisko Szczecina. K2735

Dnia 4 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich cierpieniach, w 85 roku życia i 59 roku kapitaństwa, Jubilat-Proboszcz emerytowany, śp.
ks. Władysław Kiliński
długoletni proboszcz w Brodnicy Sremskiej.
Ekspozycja zwłok nastąpi w sobotę, 7 bm., do kościoła w Brodnicy o godz. 10 po czym na-łożenie żałobne.
W imieniu Dekanatu
KS. EDWARD KARWATKA
Dziekan Sremski
17242g.

W dniu 2 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, naszą ukochaną matką i siostrą, śp.
Maria Kaszycka
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca 1958 r., o godzinie 11 na omentarzu na Junikowie.
CÓRKA I BRAT
17131g

Dnia 2 czerwca 1958 r. zmarła
Maria Kaszycka
pracownicą Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego.
W Zmarłej tracimy cenioną, ofiarną i sumienną pracownicę oraz serdeczną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 11 na omentarzu na Junikowie.
Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja
K3186



Warto odbyć tę podróż...

by odwiedzić nas na

Międzynarodowych Targach
w Poznaniu

8—22 czerwca 1958
w hali 14

Spośród naszego bogatego asortymentu
zaprezentujemy Wam:

POŃCZOCHY
BIELIZNĘ DZIANĄ
ARTYKUŁY GORSECIARSKIE



WIRATEX
Exportgesellschaft für Wirkwaren und Raumtextilien
m. b. H.

Berlin C 2, Rosenstrasse 15

K2689

Robotników niekwalifikowanych do robót ziemnych na budowy w Gnieźnie i Koninie przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje kierownik budowy w Koninie, ul. Dworcowa oraz kierownik budowy w Gnieźnie, ul. Roosevelta narożnik, ul. Przy Rzeźni. K2702

30 murarzy-tynkarzy, 2 blacharzy, 3 parkieciarzy, 12 hydraulików wodno-kan., 3 dekarzy, 10 malarzy, 3 lastrykarzy, 50 robotników budowlanych i 10 robotników do betoniarzy przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 w Poznaniu do prac w Poznaniu, woj. poznańskim i woj. zielonogórskim. Wynagrodzenie akordowe według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszko-nych hotel robotniczy. Zgłoszenia na piśmie wraz z odpisami kwalifikacji, świadectw, względnie zaświadczeń pracy należy kierować do Działu Zatrudnienia i Płac Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. K2720

Konserwatora dżwigów, kierownika sekcji sprządaży skóry, kierownika sekcji sprzedaży konfekcji lekkiej, kierownika stoiska konfekcji lekkiej, zastępcę kierownika stoiska guzików, zastępcę kierownika stoiska chemicznego (drogi-ście), zastępcę kierownika stoiska galanterii damskiej zatrudni Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu, ul. Lampego 14. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K2725

Inżynierów technologów z wieloletnią praktyką w dziedzinie obróbki włókowej i bezwłókowej, ze znajomością kalkulacji zatrudni do prac projektowych Przedsiębiorstwo Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, Poznań, Pl. Wolności 17. K2734

30 robotników fizycznych oraz 1 majstra ceramicznego przyjmie zaraz Cegielnia Pniów, pow. Rzepin z zakwaterowaniem na miejscu. Praca akordowa — przeciętny zarobek od 1.200 zł wwyż. K2737

Dnia 2 czerwca 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik, śp.
Stefan Glapiak
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i dobrego koleżkę. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 5 bm., o godz. 14 w Lesznie z kaplicy ementalnej przy Szosie Kąkolewskiej.
POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFT. „CPN” W POZNANIU
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy
K3297

Dnia 3 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, w siódmej wiosnie życia po operacji serca, nasz nigdy niezapomniany synuś i bratczek, śp.
Rysiu Wyrwich
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., z domu żałoby w Obornikach Wlkp., Świerczewskiego 39.
W głębokim smutku pogrzeżeni
RODZICE Z RODZENSTWEM
17234g

Atrakcyjne przecenione tkaniny WEŁNIANE, BAWELNIANE I JEDWABNE już w sprzedaży W SKLEPACH MHD

ulica Dominikańska 35
ulica Wodna 5/6
ulica Garbary 38
ulica Paderewskiego 2
ulica Strusia 10/11

Obniżka cen o 30—60%

Sklep przy ulicy KRASZEWSKIEGO 17 poleca wybór przecenionych tkanin dekoracyjnych.

Zakłady
Przemysłu Gumowego
„STOMIL”
POZNAŃ
ulica Starołęka 18
posiadają

do **UPLYNNIENIA**

odpady produkcyjne
kordów tkanin surowych,
podgumowanych, opon rower-
owych (poczęte). Zgroszenie
przyjmuje Dział
Zaopatrzenia, tel. 82-91,
wewnętrzny 86. K3087

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych przyjmuje: Po-
znań, ul. Matejki 51 (przy
Parku Kasprzaka) w godz.
7—8.30, 12-14, 19-20. 14652g

Lekarz specjalista w cho-
robach kobiecych i położ-
nictwie, przyjmuje co-
dziennie od godz. 13.30—15.
Poznań, Grunwaldzka 22a.
14650g

Dentysta Łankowski, Po-
znań, Winklera 7, Łazarz,
przystanek Palacza, uzu-
pełnia brak w uzębieniu
nowoczesną techniką w
steelonie metalu po ce-
nach niskich, korona 50
zł. 14437g

**POWIATOWY ZWIĄZEK
GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W ŚRODZIE (Pozn.), ul. Dąbrowskiego 29
ogłasza**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na 1 samochód ciężarowy 3 tony Chevrolet-Canada, typ C-60. Cena wywoławcza samo-
chodu 56.000 złotych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 czerwca
1958 r. o godz. 10 w PZGS „Samopomoc
Chłopska”, Środa, ul. Dąbrowskiego 29.

Oferty prosimy składać pod wyżej wska-
zanym adresem do dnia 10 czerwca 1958 r.
Do ofert należy wpłacić w kasie PZGS
wadum w wysokości 10%, najpóźniej w
przeddzień otwarcia przetargu. Zastrzega
się prawo wyboru oferentów.

Ogłędzin samochodu można dokonywać
codziennie w godzinach od 8—14 na miejscu
wyznaczenia przetargu. K2780

Praca

Kołodzieja młodszego —
robotnika do taśmówki
przyjmie Marciniak —
Wytównia Obcasów, Po-
znań, Bohaterów 3, przy-
stank tramwajowy Pl.
Bernardyński. 15872g

Pomocnik fryzjerski oraz
uczeń i uczennica potrzeb-
ni. Poznań, Głogowska
167. 15891g

Zegarmistrzowskiej prak-
tyki dla chłopca zdolnego
poważnego i solidnego po-
szukuje. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3 dla 16005g

Elektryk z dużą praktyką
przyjmie konserwację ur-
ządzeń elektrycznych si-
ły, światła, sygnalizacji,
prace zlecone. Adres wka-
że Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 16007g.

Gospośia z gotowaniem
z referencjami potrzebna
zaraz. Warunki bardzo
dobre do uzgodnienia.
Zgłoszenia: Młyńska 12 u
T. Bolińskich, od godz.
8—9. 16501g

Wszystkim, którzy
wzięli udział w po-
grzebie, za złożone
wieńce, kwiaty i wy-
razy współczucia, mo-
jej najukochańszej żo-
ny, śp.

Janiny Szeler
Krewnym, Znajomym,
Kierownikowi, Rady
Zakładowej, Lokato-
rom
serdecznie
„BÓG ZAPLAC”
składa MAŻ
16411g

Pomoc domowa potrzebn-
a. Warunki bardzo do-
bre. Poznań, Armii Czer-
wonej 38 m. 5a. Krystyna
Czajczyńska. 16039g

Fryzjer-fryzjerka najchę-
tniej z prowincji. Warunki
dobre, z mieszkaniem. Po-
znań, Jackowskiego 30
(narożnik). 16554g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza: Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 15169g

Kupno

Samochód Skodę w do-
brym stanie kupię. Ofert-
y z podaniem ceny i a-
dresu Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
16552g.

Kupię meble antyki. Po-
znań, tel. 64603, po 17.
16547g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, autka
drewniane, koszykowe,
spacerowe, czeskie na to-
żyskach kulkowych — no-
woczesne, drewniane, gie-
te dla bliźniat oraz inne
poleca: H. Świątek, Po-
znań, Wrocławska 13. 15478g

Łokarnię pół Northon i m-
pokój na mieszkanie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 23872g.

Samochód Opel-Olympia
górnazaworowy sprzedam.
Poznań, Głogowska 80 m
21. 5208g

Opony 750 do wozu kon-
nego i sypialnię sprze-
dam. Poznań, Dzierżyń-
skiego 92 m. 6. 16462g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W POZNANIU
ulica Gołębiańska 9/11

PRZYJMUJE

do 25 czerwca br. zapisy do 1 i 2 kl.
Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa
Państwowego Technikum Wodno-Melioracyjnego.
Informacji o warunkach przyjęcia udziela szkoła.
K2629

**TECHNIKUM EKONOMICZNE
DLA PRACUJĄCYCH**

W POZNANIU, ulica Śniadeckich 54/58

Telefon 622-21

umożliwia pracownikom handlowym, fi-
nansowym i administracyjnym zdobycie
pełnych kwalifikacji zawodowych. Świa-
dectwo dojrzałości uprawnia do tytułu
technika i do wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka trwa 5 lat. Do klasy I przyjmuje
się kandydatów po ukończeniu siedmio-
klasowej szkoły podstawowej, do wyższych
klas zależnie od ilości ukończonych klas
szkoły ogólnokształcącej względnie zawo-
dowej.

Nauka dla mieszkańców w Poznaniu
odbywa się w poniedziałki, wtorki, czwart-
ki i piątki od godz. 16.

Dla zamieszkujących nauka jest zaoczna.
Konsultacje zbiorowe odbywają się co drugi
tydzień w soboty od godz. 15—20 i w nie-
dziele od godz. 8—15.

Zapisy przyjmuje się do dnia 25 czerwca
1958 r. K3079

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ARMATUR P. T.
POZNAŃ, ul. Koronarska 10, tel. 31-60, 23-07

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie z materiału wykonawcy instalacji
elektrycznej w galwanizerni z wykonaniem nie-
których urządzeń według posiadanej dokumen-
tacji.

Bliższych szczegółów udzieli Główny Mechanik
w godz. od 8—10.

Oferty załączkowe składać należy w terminie
dni 10 od chwili ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofe-
renta. K2667

ZAMIENIMY

kasę ogniową

dwudrzwiową marki „F. Wertheim”, Wiedeń,
waga 680 kg, o wymiarze 1,80 x 1, 35 x 0,60 m
na mniejszą jednodrzwiową.

Warunki do omówienia Spółdzielnia Mleczarska,
Poznań, Kolejowa 57. 13705g

**Sprzedam maszynę czysz-
czarkę 8 g i wóz gumowy
na 20. PZS Tomice, poc-
ta Jezioraki, pow. Poznań.**
16465g

Samochód sprzedam Ci-
troen BL 11 w bardzo do-
brym stanie. Morek, Se-
polno-Krańskie, Sienkie-
wicz 60. 16514g

Maszynę do szycia Singer
z podzielnym członkiem
sprzedam, Poznań, Grobla
20 m. 1. 16500g

**Sprzedam 3 koldry z pie-
rza. Poznań, Kossaka 8 m.
3. 16508g**

Prasę (mimośrodkową) 15
ton sprzedam. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 16923g.

Sprzedam motocykl nowy
marki „Panonia de Luxe”.
Zgłoszenia kierować: An-
toni Haremski, Siedlec,
tel. Pepowo 11. 23765p

Lokale

Zamienie duży pokój z
używaniem kuchni ulica
Inżynierska na mniejszy
w śródmieściu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 13695g.

Zamienie mieszkanie 1 po-
kój z kuchnią, luksusowe
z telefonem w Łodzi na
podobne lub większe w
Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 16024g.

Zamienie samodzielne 2
pokoje na mieszkanie z
kuchnią oraz duży pokój
z używaniem kuchni na
mieszkanie 2 1/2 na 3-poko-
jowe tylko samodzielne.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
16193g.

Zamienie antykorozyjne
przedmiotów dowolnej
wielkości. Cynkownia Gal-
waniczna, Poznań, Pl. Wol-
ności 14. 15934g

Eleganckie — duży wybór
nylonowych sukni ślub-
nych, wieczorowych, we-
lonów, nakryć do chrztu,
ubrania, poleca „Wypo-
życzalnia” Poznań, Sikor-
skiego 35. 15598g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka
w Poznaniu. R-2

Wieści z Kalisza...

W Zielone Świątki Spółdzielnia FSS w Kaliszu urządziła w parku na werandzie KTW kermasz wiosenny z pokazem strojów damskich i męskich. Szczególnie podobają się nowe wiosenne płaszcze popielinowe damskie, letnie jedwabne sukienki i duży wybór garderoby dziecięcej.

23 maja br. podczas kąpiei w Kaliszu utonął 14-letni Ryszard Kozłowski. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie udało się chłopca uratować. (t)

W okresie wakacyjnym zorganizowany zostanie obóz szkoleniowy dla przybocznych w Żernikach oraz obóz szkoleniowo wypoczynkowy dla drużyny z Tłokini w Brennie (pow. Cieszyń).

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane pracuje samodzielnie od stycznia. Plan produkcyjny za pierwszy kwartał wykonało w 101 procentach. Obecnie trwają przygotowania do konferencji Samorządu Robotniczego, która odbędzie się 7 bm.

Niedawno odbyło się w Kaliszu uroczyste otwarcie Harcerskiej Przystani Żeglarskiej nad Prosną. W okresie lata harcerze kaliscy będą mogli uprawiać sport pływacki i wioślarski.

...z Gniezna

Spółdzielnia PSS w Gnieźnie na leży do produjących w województwie. Użyła ona III miejsce za wyniki swej pracy w II półroczu 1957 roku.

Na Walnym Zgromadzeniu PSS uchwalono wybudowanie Domu Spółdzielczego przy ul. Sienkiewicza. Przewiduje się ulokowanie w nim sklepu samoobsługowego oraz biur administracji. Fundusze na ten cel uchwalili członkowie na 2 kolejnych Walnych Zgromadzeniach, rezygnując z rocznej dywidendy. (rk)

Spółeczny Komitet Budowy Domu Nauczycieli w Gnieźnie zawiadamia, że wszelkiego rodzaju wpłaty można dokonywać w Oddziale PKO na konto 33-9-75. (rk)

Od Noteci po Barycz

Za napad Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał Kaz. Gniazdowski i Stanisława Krysztofiaka na 8 mies. więzienia z zawieszeniem na 4 lata. Organizator napadu zaś — Ryszard Pawłowski z Kalisza dostał 10 mies. więzienia bez zawieszenia.

Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał ostatnio: Tadeusza Urbana z Wielowsi i Józefa Czelińskiego z Zamościa pow. Ostrowa za udział w bójce na kary po 6 miesięcy więzienia, a Stefana Wołyńca z Krotoszyna za znęcanie się fizyczne i moralne nad żoną i dziećmi w stanie nietrzeźwym na rok więzienia. (fk)

Wydział Zdrowia przy PMRN w Kaliszu uruchomił ostatnio szkołę matek. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się pod kierownictwem lekarzy pediatrii i wykwalifikowanych pielęgniarek w przychodni dla dzieci zdrowych przy ul. św. Józefa 1.

Przydałby się w Pyzdrach jeszcze jeden śrutownik, gdyż młyn motorowy nie może podać zamówieniom. Rolnicy muszą cały dzień czekać w kolejce. (jspn)



Z przedszkola na spacer

Fot. K. Przychodźki.

Knajpy czy jadłodajnie?

Są tacy, którzy znają na pamięć jadłospisy małych miasteczkowych zakładów zbiorowego żywienia, poinformują, że największy kotlet schabowy można zjeść w

Buku, dobrą wątróbkę w Czarnkowie, a wypić świetne piwo w Grodzisku.

Powszechnie jednak wiadomo, że rentowność gospód prowadzonych przez gminne spółdzielnie, opiera się na sprzedaży wódki. Jak to wygląda w świetle liczb? Ilość zakładów wzrosła ze 193 w 1955 r. do 246 w 1957 r. Niestety, blisko połowa to bary. Niepełne wykorzystanie kuchni wpływa niekorzystnie na strukturę obrotów, na niekorzystną produkcję własnej — zaledwie 1/4 obrotów.

I tu dochodzimy do rzeczy najważniejszej: udział wódki w obrotach gospód. Z ogólnej sumy 157,4 mln zł za sprzedane towary przypada na wódkę — 74,4 mln zł. Obroty wódką w okresie trzech lat wykazywały stałą tendencję zwykłą.

Sytuacja alarmująca. Przed gminnymi spółdzielniami stało zadanie przekształcenia knajp w prawdziwe jadłodajnie. W ubiegłym roku rozpoczęto akcję zamiany barów na gospody. Pracownicy niektórych z nich z własnej inicjatywy organizują pokazy dań gastronomicznych jak np. w Czempiniu, Śmiglu, (pow. Kościan), Pniewach (pow. Sza motuły), Strzałkowie (pow. Słupca), i Grabowie (pow. Ostrzeszów). Wprowadza się wieczory rozrywkowe jak np. w Zbąszyniu, Osiecznej i Włoszakowicach (pow. Leszno). Sierakowie (pow. Międzychód), Tarnowie Podgórnym (pow. Poznań) i Piaskach (pow. Gostyń).

Ostatnio daje się zauważyć spadek spożycia wódki w gospodach na rzecz wytworów kuchni. Dużo jeszcze trzeba pracy, aby zmienić charakter usługowy tych placówek. Urozmaitość jadłospis, wzorowa obsługa, lepsza jakość dań obiadowych, a przede

wszystkim szeroki wachlarz napojów chłodzących bezalkoholowych i o niskim procencie zawartości alkoholu (piwo, aperitify) przyczynia się niewątpliwie do większej popularności gospód wśród konsumentów i rozszerzenia obrotów handlowych. (emp)

„Kaktus“ w Kobylinie? Szczegóły wkrótce!

Sport Z notatnika piłkarza

W końcu czerwca piłkarze polscy spotkali się na czterech frontach z NRD. W dniu 28 bm. (sobota) w Rostoku walczyć będą pierwsze reprezentacje piłkarskie obu krajów. W dzień później, 29 bm., (niedziela), w miejscowości Schwanin, nasze „Orle“ spotkają się z młodzieżową reprezentacją NRD. Również w niedzielę w Poznaniu, albo Kielcach walczyć będą drugie reprezentacje a w Gdańsku lub Białymstoku zespoły juniorów.

Kapitanat PZPN już obecnie zastanawia się nad zastawieniem składu I reprezentacji Polski. Kapitanat zwrócił się do trenera Forrysa z prośbą o przygotowanie na pozycje prawoskrzydłowego w reprezentacji zawodnika warszawskiej Gwardii — Gawronskiego.

Na mistrzostwa świata do Szwecji wyjeżdża z ramienia PZPN pięciu obserwatorów. „Szczęśliwymi“ tymi są: wiceprezes PZPN Wilczyński, kapitan związkowy plk. Reyman, referent od spraw sędziowskich — Kmicieński oraz trenerzy Górski i Jesionka.

Na początku lipca br. w Rostoku z okazji obchodzonego w Niemieckiej Republice Demokratycznej święta morza, zorganizowany zostanie międzynarodowy turniej piłkarski, w którym mają wziąć udział reprezentacje Szczecina i Gdańska.

Dla entuzjastów rugby

Być może, już w niedługim czasie Benjaminek i... kopciuszek dyscyplin sportowych — rugby, pozyska sobie w Poznaniu wielu młodych zwolenników. W tych dniach bowiem Polski Związek Rugby przydzielił poznańskim działaczom tej dyscypliny fundusze na zorganizowanie młodzieżowego ośrodka rugby.

Kandydaci na rugbistów będą uczęszczali na zajęcia ośrodka, prowadzone przez trenera rugbistów Poznania, b. zawodnika francuskiej drużyny ligowych — p. Frankowskiego. Po zakończeniu wstępnej części szkolenia, najlepszą wyjadą na obóz dla juniorów, urządzany przez Polski Związek Rugby. Zajęcia ośrodka będą przebiegały w dwóch grupach wiekowych: od 13—18 i od 16—18 lat. Zapisy przyjmowane będą w każdy poniedziałek od godz. 17 na boisku AZS-u. (Of.)

Dzieci przyjaciółmi zwierząt

Polski Związek Łowiecki w WRL, zwiedziły w Poznaniu porozumieniu z Min. Oświaty, ZOO i wzięły udział w seansie filmowym. (V)

Ostrów przed Milenium

Pracami przygotowawczymi do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Ostrowie i powiecie zajmuje się specjalna komisja powołana przez Miejski i Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu. Komisja opracowała już program prac.

Przewiduje się m. in. umieszczenie gromadzonych od dwóch lat zbiorów Muzeum Ziemi Ostrowskiej w odpowiednim lokalu i udostępnienie ich mieszkańcom miasta, wydawanie Rocznika Ostrowskiego, w którym publikowane będą materiały historyczne i folklorystyczne z regionu ostrowskiego, założenie archiwum powiatowego, organizowanie corocznych konkursów dla miejscowych artystów i fotografów, zabezpieczanie niszczących w powiecie zabytków sztuki, propagowanie zabytków regionu drogą tanich i artystycznie opracowanych wydawnictw pocztówkowych.

Nie można też pominąć takich punktów programu, jak: opracowanie przez członków Związku Nauczycielstwa Polskiego zbioru słownictwa ludowego, odnowienie lub odbudowanie pomników i tablic pamiątkowych zniszczonych w czasie ostatniej wojny, czy też opracowanie mapy regionu wraz ze szczegółowym wykazem zabytków i okazów przyrody.

Aby utrwalić zanikające pieśni ludowe oraz podania i legendy regionalne postanowiono zakupić dla miejscowego radiowęzła magnetofon. (mi)

Lekkoatleci Berlina i Poznania na stadionach Ostrowa i Wrześni

Dobrze postąpił POZLA, że po raz pierwszy pomyślał o zorganizowaniu międzynarodowego miotygu również w ośrodkach prowinnych naszego województwa. Wtorkowe występy reprezentantów Berlina Zachodniego w Ostrowie i Wrześni cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. „Królowa sportów“ na pewno zdobyła sobie w tych miastach dalsze zastępy młodych entuzjastów.

Około 2.000 widzów, w tym wielu przybyłych również spoza Ostrowa, żywo śledziło interesujące pojedynki na stadionie Stali, starannie do tej imprezy przygotowanym. Bieżnia jednak, mówiąc językiem lekkoatletów, nie była „nośna“. Częste i frenetyczne brawa nagradzały wyczyny lekkoatletów, szczególnie Janusza Skupnego. Publiczność ostrowska po raz pierwszy widziała zawodnika pokonującego wysokość 2 m. W tej silnej obsadzie świetnych wychowanków stolicy Niemiec i Poznania, również i miejscowi zawodnicy walcili swoje „pięć groszy“. Kilka wyników tych lekkoatletów, które podajemy poniżej, świadczą, że zdolni będą je wkrótce poprawić.

Sprawną organizacją zawodów, przyjęcie gości, zainteresowanie władz z przedstawicielem MRN — Marianem Cegielnym, na czele wpłynęły na to, że POZLA postanowił najbliższe, międzyokręgowe zawody Poznań — Śląsk, urządzić w Ostrowie.

Ostrow, Września, Szamotuły i ostatnio Leszno, wykazują coraz większe ożywienie w tej dyscyplinie sportowej. Z większych ośrodków prawie głucho o Kaliszu czy Gnieźnie.

Wyniki uzyskane w Ostrowie są następujące:

Mężczyźni: 800 m — Balke (Berlin) — 1:56,4, 2. Wawrzyniak (Pz.) — ten sam czas, 6. Duda (Ostrow) — 2:08,1; 3.000 m — Mierzejewski (Pz.) — 8:50,6, 2. Wurm (Berlin) — 8:59,8, 5. Hober (Ostrow) — dysk — 1. Gębaczka (Pz.) — 49,93; skok wzwyż — 1. Skupny (Pz.) — 2,00 m, 2. Chęciński (Pz.) — 1,88 m, 3. Sandleben (Berlin) — 1,83 m; kula — Wachowski — 14,25, 2. Wöhlermann (Berlin) — 13,16 m; oszczep — Guse (Berlin) — 62,34, 2. Dürrwächter (Berlin) — 59,17 m, 3. Mikolajczak (Poznań) — 56,23 m; trójskok — 1. Przychodny (Pz.) — 14,04, 2. Mroczński (Pz.) — 13,40. Ostrowianie uzyskali: Bielski — 12,85 i Duda — 12,39 m; 200 m — Müller (Berlin) — 22,0 sek., 2. Solaris (Poznań) — 22,2 sek., 3. Lutka: 100 m — 1. Solaris — 11,1, 2. Müller — Foltynski (Ostrow) uzyskał czas — 11,5, a jego kolega klubowy — Drabosz — 12,2. Kobiety: 400 m — Walkowiakówna (Poznań) — 1:01,9, 2. Mak (Kalisz) — 1:03,7, 3. Wolf (Berlin) — 1:03,8; 100 m — 1. Gottmann (Berlin) — 12,8, 2. Wytokówna (Poznań); skok w dal — 1. Ciastowska (Poznań) — 5,72 m, 2. Bernard (Berlin) — 5,25 m.

A oto wyniki, uzyskane na stadionie we Wrześni, również starannie przygotowanym, wobec około 2.500 widzów:

Mężczyźni: 100 m — 1. Kobielski (Poznań), 2. Siehling (Berlin) — obaj w czasie 11,4; 200 m — 1. Kobielski — 22,7, 2. Gerlach (B) — 23,8, 3. Puciata (Poznań), 4. Olszewski (Września) — 24,4; 800 m — 1. Nalepka (Poznań) — 1:59 — przed Matuszakiem (Poznań); 3.000 m — 1. Ozorkiewicz (Poznań) — 8:51,6, 2. Rennels (Berlin) — 8:56, 3. Pake (Berlin); 110 m pł. — 1. Śniegowski (Poznań) — 16,4, przed Józakiem (Poznań) i Smoliński (Września); skok w dal — Józak — 6,30, przed Puciata — 6,27 m i Smoliński — 6,22 m; kula — Daszkiewicz (Poznań) — 13,06, przed Sypierkiem (Poznań) — 12,10 m i Tantowem (Berlin) — 11,13 m.

Kobiety: skok w dal — Dworzńska (Poznań) — 4,38 m, przed Fornalik (Poznań) — 4,69 m; kula — Gębaczka (Poznań) — 11,84 m, 2. Dralmann (Berlin) — 11,73, 3. Rosenthal (Berlin) — 11,32 m; dysk — 1. Gębaczka — 36,57, 2. Dralmann — 35,25, 3. Feldmann (Poznań) — 34,51 m.

W dniu wczorajszym reprezentacja Berlina Zachodniego opuściła Poznań, udając się do Niemiec.

T. PACZKOWSKI

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy A rozegrane między Połonią Środa a Zjednoczonymi Września zakończyło się zwycięstwem Zjednoczonych 3:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Treński, Reselski i Pietrzyński. (J. J.)

Piłkarze skalimierzkiej Pogoni odnieśli ostatnio w kolejnym meczu o mistrzostwo klasy A wysokie zwycięstwo nad Victorią Jarocin 6:3 (3:1). W meczu tym wyróżnił się środkowy napastnik Pogoni — St. Krużyński, który zdobył aż pięć bramek. (P. T.)

Młody sportowiec wolsztyński Mieczysław Bąk wyjechał w tych dniach do Budapesztu w reprezentacji szkół Polski na mecz z Węgrami. Będzie on startował w skoku w dal, trójskoku i sztafecie 4x100 m. Podczas swego ostatniego startu w kraju M. Bąk uzyskał w skoku w dal bardzo dobry wynik — 6,78 m. (kh)

Czerwiec	
5	Boże Ciało
czwartek	

Teatry

KALISZ — „Czarodziejska rzepka“;

Kina

KALISZ — Stylowe: „Biganista“ (włoski, 14 l.), Wolność — „Niezwyciężony świadek“ (NRF, 14 l.); G涅ZNO — Polonia: „O' Cangaceiro“, Lech — „Skandal w Benderath“ (NRF, 12 l.); OSTROW — Roma: „Sprawa Mauriziusa“ (franc., 18 l.), Słońce — „Pamiętnik mjr. Thompsona“ (franc., 14 l.); LESZNO — Sportowiec: „Król Maciuś I“ (polski, 7 l.);

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
10 — Melodie baletowe; 10.30 — „Tum na nadbrzeżu“ — opow.; 11 — Słynni soliści; 11.57 — Sygnał czasu; 12.04 — Program dnia; 12.10 — Ulubione melodie operetkowe; 12.45 — Opowieści wędrownicze; 13.15 — Muzyka dla wszystkich; 14.30 — Bitwa w lasach jankowskich; 15 — Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 — W świateczne popołudnie; 16 — Koncert chopinowski; 16.30 — „Nim porahek świta“ — słuch.; 17.30 — „Stare i nowe przeboje“; 18 — Koncert żywych muzyki poważnej; 18.40 — Orkiestra taneczna; 19.05 — Rezerwa PI; 19.15 — „Podwieczorek przy mikrofonie“; 20.40 — Orkiestra rozrywkowa; 21.36 — Wiadomości sportowe; 21.40 — Orkiestra taneczna PR; 22 — „Zbrodnia ob. Celestyna“; 22.41 — Muzyka taneczna; 23.10 — Muzyka taneczna; Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 19, 21 i 23.

Wnioski o ziemię napływają

W powiecie czarnkowskim do Pełnomocnika Banku Rolnego i do Powiatowego Zarządu Rolnictwa napływają liczne wnioski o sprzedaż gruntów z Państw. Funduszu Ziemi i z PGR-ów.

W najbliższych dniach zostaną zawarte pierwsze transakcje ze sprzedaży gruntów w Brzeźnie. Wykazy gruntów przeznaczonych na sprzedaż obejmują ponad 600 ha ziemi ornej, pastwisk i łąk.

Akcja ta wśród chłopstwa wywołuje coraz żywsze zainteresowanie. (S)

Sprawa zatrudnienia w powiecie pleszewskim

Wydawałoby się, że powiatowi pleszewskiemu grozi bezrobocie. W tej chwili szuka pracy 136 osób, zakłady pracy zaś zwolnią około 130 osób nadliczbowych. Tymczasem wśród tych zwolnionych przeszło 100 ludzi będzie otrzymywało rentę. Około 80 osób zatrudni Zakład Wiktyniarski w Chocz i 30 — przetwórcia owocowo-warzywna przy Spółdzielni Ogrodniczej w Pleszewie. (hs)